

**Protokół nr 0002.27.2026 (XXVII)
sesji Rady Miejskiej w Pszczynie
z dnia 23 kwietnia 2026 r.**

ad. 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pszczynie Leszek Szczotka otworzył XXVII sesję Rady Miejskiej w Pszczynie, która rozpoczęła się o godz. 13⁰⁰ w Dużej Sali Obrad im. Ks. Piotra Skargi.

Prowadzący obrady przywitał radnych, zastępców burmistrza Pszczyny, sekretarz gminy, skarbnika gminy, przedstawiciele jednostek pomocniczych gminy, wszystkich zebranych na sali sesyjnej oraz wszystkie osoby, które uczestniczą w transmisji dzisiejszej sesji.

Prowadzący posiedzenie poinformował, że obrady sesji odbywać będą się zgodnie z klauzulą informacyjną, dotyczącą RODO w sprawie transmitowania i utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk oraz sporządzania protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej w Pszczynie, nagrywania i przebiegu sesji Rady Miejskiej w Pszczynie, która umieszczona jest na drzwiach wejściowych sali sesyjnej oraz na ekranie telewizora.

Prowadzący obrady poinformował, że na ustawowy stan 23 radnych na sali obecnych jest 21 radnych i stwierdził kworum.

Obecni w chwili rozpoczęcia obrad:

1. Tadeusz Bałuch
2. Joanna Brożek
3. Marek Dutkowski
4. Renata Dyrda
- ~~5. Arkadiusz Gardiasz~~
6. Jacek Granda
7. Ireneusz Gruszka
8. Marcelina Leki
9. Marcin Leśniewski
10. Andrzej Mańka
11. Kordian Piszczek
12. Barbara Psik
13. Piotr Rabaszowski
14. Katarzyna Raszka
15. Jolanta Spek
- ~~16. Maciej Stieber~~
17. Leszek Szczotka
18. Maria Szostak
19. Kamil Widłok
20. Adrian Winkler
21. Marta Wojciechowska —Smolarz
22. Andrzej Wojtanowicz
23. Michał Ziebura.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu sesji.

Prowadzący obrady powiedział, że przed rozpoczęciem obrad chciałby oddać głos przedstawicielowi rodziny Gazdów Panu Franciszkowi Gazdzie.

Pan Franciszek Gazda powiedział, że w imieniu rodziny Gazdów, którzy w tych latach 60 rozślawiali nasze miasto, chciałby podziękować Burmistrzowi Pszczyny i Radnym Rady Miejskiej za to, że udało się zrobić w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Pszczynie Izbę Pamięci Kazimierza i Stanisława Gazdów oraz nadać nazwę Rondo Braci Gazdów na Starej Wsi. Następnie wręczył Burmistrzowi pamiątkową statuetkę.

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol powiedział, że te podziękowania należą się wszystkim pracownikom i Radzie Miejskiej, która przez wiele lat wspiera i przypomina o naszych olimpijczykach. Dodał, że cieszy się, że pamięć nie zaginęła i bardzo podziękował za ogrom pracy, którą Pan Franciszek zrobił na rzecz swojej rodziny w postaci izby pamięci.

Prowadzący obrady powiedział, że przed rozpoczęciem obrad chciałby oddać jeszcze głos Pani Prezes Zarządu Szpitala Joannitas w Pszczynie Katarzynie Michalik w sprawie „czarnego protestu”, petycji oraz tak ogólnie w sprawie sytuacji naszego szpitala.

Prezes Zarządu Szpitala Joannitas w Pszczynie Katarzynie Michalik powiedziała: *„Dziękuję za zaproszenie i możliwość opowiedzenia, co słychać u nas w szpitalu i co robimy. Tak jak Pan przewodniczący wywołał w pierwszej kolejności „czarny protest”. W tym tygodniu na wniosek i z inicjatywy Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Polskich Szpitali Powiatowych zorganizowany jest w całej Polsce protest dotyczący sytuacji, ciężkiej sytuacji szpitali powiatowych. Protest ten przebiega w różnych formach. My również jako szpital przyłączamy się do tego protestu, ponieważ wszyscy zgodnie twierdzimy, że tak złej sytuacji w szpitalnictwie i w ochronie zdrowia powiatowej jeszcze nie było. Czytacie Państwo w doniesieniach medialnych, że obcinane jest finansowanie, że NFZ nie płaci. To wszystko jest prawda i to również dotyka naszej placówki. Mieliśmy prawie z rocznym poślizgiem wypłatę nadwykonań nielimitowanych. Nadwykonania limitowane zostały całkowicie odrzucone i nie będziemy mieli zapłacone. Dodatkowo to, co w naszym szpitalu się rozwija i z czego jesteśmy dumni, czyli tomografia komputerowa oraz pracownia endoskopii, na te zakresy świadczeń zostały nałożone ograniczenia. No nie nazywa tego NFZ limitami, ale ograniczenia, czyli za wszystkie nadwykonania świadczenia będziemy mieli zapłacone dopiero w przyszłym roku i to w jakimś określonym procencie, czyli część świadczeń będzie szpital oczywiście kredytował, tak jak to dotychczas się również dzieje, nad czym bardzo ubolewamy. Natomiast sytuacja jest na tyle krytyczna i poważna, że trzeba reagować i trzeba o tym głośno mówić. My jako nasza placówka tracimy płynność finansową. My nie możemy już na bieżąco regulować zobowiązań. Liczyliśmy na te środki, które miały przyjść z NFZ-u, a nie przyszły i cały proces restrukturyzacyjny, w którym teraz jesteśmy, no wisi pod znakiem zapytania. I niestety taka sytuacja przykra, że możemy sobie kreślić różne plany, możemy wymyślać optymalizację kosztów, rozwój, a potem na koniec dnia okazuje się, że i tak system ochrony zdrowia jest niewydolny. To jest bardzo przykra sytuacja i ten nasz szpital zmaga się z ogromnym problemem każdego dnia. Teraz już praktycznie można powiedzieć, że stoimy nad przepaścią i tylko zastanawiamy się, kiedy w nią wpadniemy. To są słowa mocne, zdają sobie z tego sprawę i przygnębiające, ale sytuacja w ochronie zdrowia jest tak dynamiczna, że rok temu nie spodziewaliśmy się zupełnie takiego obrotu sprawy. My pukamy do wszystkich drzwi, do*

których możemy. Od długiego czasu, to w sumie odkąd jestem prezesem, to staramy się umacniać pozycję naszego szpitala, żebyśmy byli rozpoznawalni pozytywnie w całej Polsce. Nie jesteśmy krzykaczami, awanturnikami i pokazujemy, że faktycznie rzetelnie pracujemy, rzetelnie się rozwijamy. Wiemy, że mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia i dużo poprawy, że nie jesteśmy idealni i nie zawsze państwo spotykacie się z taką opieką, jakiej byście oczekiwali, ale to jest duży szpital, 650 osób zatrudnionych codziennie w naszym szpitalu opiekujemy się około 300 pacjentami, więc no niestety nasze, nasze błędy się zdarzają, pomyłki się zdarzają, sytuacje niekomfortowe dla Państwa, nad którymi staramy się zapanować i które staramy się poprawiać. I to pukanie do drzwi i w Ministerstwie i w Narodowym Funduszu Zdrowia, w Urzędzie Wojewódzkim i wszystkich instytucjach decydenckich się dzieje. Jednak no pewnego dnia stwierdziłam, że to jeszcze za mało, że jeszcze będziemy potrzebowali Państwa wsparcia i Państwa głosu. Stąd pomysł na petycję popierającą rozwój szpitala, bo łatwiej jest dużym szpitalom, dużym instytucjom zdobywać pieniądze na rozwój, na infrastrukturę niż takim szpitalom powiatowym, jak nasz szpital, który jest szpitalem pierwszego kontaktu. A my potrzebujemy rozwoju. Tam, gdzie możemy sięgać po środki z Unii Europejskiej, czy z jakichś innych źródeł, to to czynimy, realizujemy inwestycje z KPO. No nie po każde środki możemy sięgnąć, nie do każdego środków się kwalifikujemy, ale chcemy, żeby ktoś o nas słyszał i żeby ktoś wiedział, że my potrzebujemy nowej izby przyjęć, nowego bloku, nowej centralnej sterylizatorni. To są trzy jednostki, trzy komórki bardzo kluczowe pod względem obronności i generalnie sprawnej opieki nad pacjentami, sprawnej realizacji świadczeń. A ci Państwo, którzy nas odwiedzacie jako pacjenci, wiecie, że izba przyjęć jest kompletnie nieergonomiczna i niewydolna. Blok operacyjny już swoje lata świetności ma daleko, dawno, dawno za sobą. No i to są rzeczy, które musimy zrobić, na które chcemy pozyskać środki, ale oprócz tego zależy nam na tym, żebyśmy od Państwa mieli wsparcie i poparcie tego, że ten szpital jest ważny dla mieszkańców regionu, że Państwo go potrzebujecie, że to jest nasz szpital i on musi funkcjonować, musi istnieć. Spotykacie się Państwo pewno z różnymi informacjami dotyczącymi zamykania szpitali, konsolidacji, łączenia i przeróżnych pomysłów na reformę, ale ja uważam, że ten szpital musi być w Pszczynie, musi spełniać tę rolę, do której został powołany i musi być szpitalem pierwszego kontaktu dla naszych mieszkańców. No ja nie jestem stąd, wybaczcie, że mówię naszych mieszkańców, ale ja bardzo utożsamiam się z Pszczyną i z tym szpitalem. Jest on dla mnie bardzo, bardzo ważny i uważam również, że państwo zasługujecie na szpital coraz lepszy. Stąd prośba nasza o podpisy i z tego miejsca bardzo chciałam podziękować Pani Marcelinie Lekci, bo to ona w pewnym momencie, pewno nawet nie wie, ale w takim krytycznym dla mnie momencie przez jedno słowo dodała skrzydeł i znowu woli walki o to, żeby kolejny dzień stawić czoła problemom. Także bardzo dziękuję i bardzo dziękuję za zaangażowanie w zbieranie podpisów i Panu burmistrzowi za to, że cały czas motywująco pcha nas do przodu. Także bardzo dziękuję i proszę o wsparcie. Jeśli Państwo, nie wiem, czy to jest czas na pytania, oczywiście, ale jakby co, to ja tam z tyłu jestem. Mam przy sobie petycję, gdyby ktoś jeszcze chciał podpisać”.

Głos zabrała radna Marcelina Lekci. Powiedziała: „Ja też mam petycję. Jeżeli mogę to chciałam bardzo wszystkim serdecznie podziękować również, którzy się zaangażowali w zbieranie podpisów. Panią prezes wspieram całym sercem i jestem od początku ze szpitalem, bo uważam, że tak jak Pani prezes, u nas musi być szpital. Mamy tyle potrzebujących i nie ma

limitu na leczenie. Nie ma, nie może być, że ktoś przyjdzie, powie się mu skończył się limit, niech Pan idzie do domu, czy niech Pan umiera w sobie w domu. Więc ja już zebrałam tutaj 800 i przekażę już te listy gotowe, żeby już Pani miała do swojej kolekcji. Mam jeszcze listy takie do dokończenia. Gdyby Państwo po sesji podeszli, podpisali to te petycje, mam puste również, gdyby sołtysi, przewodniczący osiedla zabrali do swoich domów. Mamy jeszcze tydzień, to jeszcze jest dużo czasu, więc możemy wesprzeć, bo nie możemy siedzieć i nic nie robić. Nasz głos musi być widzialny w całej Polsce. Muszą się w końcu dowiedzieć, że tak nie może być, że leczenie trzeba postawić na nogi, a nie możemy mówić, że nie ma pieniędzy, bo zdrowie jest dla nas najważniejsze, zdrowie nasze i naszych rodzin. Dziękuję Pani prezes, że Pani tak z sercem oddaje się tej sprawie szpitala, bo widzę Pani zaangażowanie, widzę Pani dobre serce i dlatego nie można siedzieć i nic nie robić. Bardzo Państwa proszę, Panie burmistrzu, czy Pan już podpisał petycję?”

Głos zabrał burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol. Powiedział: „Pani Prezes, Wysoka Rado, bardzo dziękuję za ten głos. Mądrość Rady Państwo pokazaliście decydując o objęciu udziału w szpitalu. Dzisiaj dzięki temu nasz głos jako szpitala miejskiego Joannitas jest o wiele mocniejszy, co nie znaczy, że nie mamy problemów, więc stąd też my przyłączamy się bardzo mocno do tych petycji. Razem z moimi zastępcami też podpisujemy tą petycję i liczymy na to, że problem finansowania szpitali powiatowych na terenie całego kraju nie tylko będzie wiecznie w formie dyskusji, ale również zostanie rozwiązany, bo nasz szpital stoi w bardzo trudnym momencie i nie wyobrażamy sobie jako samorządowcy, aby w pewnym momencie zabrakło wsparcia medycznego w postaci właśnie szpitala na terenie gminy Pszczyna. A tak naprawdę, jak popatrzymy na strukturę pacjentów, to wiemy, że to nie tylko Powiat Pszczyński, a o wiele większy zasięg oddziaływania medycznego na mieszkańców tego regionu. Dziękuję”.

Prowadzący obrady Leszek Szczotka podziękował pani Prezes Szpitala za wypowiedź i powiedział, że wszyscy życzymy sobie, aby inne gminy naszego powiatu dołączyły do szpitala, tzn. do spółki.

Jako kolejny głos zabrał radny Marcin Leśniewski. Powiedział: „Pani Prezes, Wysoka Rado, ja oczywiście podpisałem dawno tę petycję i namawiam wszystkich do podpisania, ale chcę powiedzieć o jednej rzeczy, o której mówię również od wielu lat. Jakies nieco ponad 8 lat temu sam byłem autorem podobnego pisma, które miało na celu zachowanie, albo potem już przywrócenie istnienia szpitala. I z moją dzisiejszą radną koleżanką Marceliną Leką, odbywaliśmy dużego stopnia zaangażowania kampanię w tym celu. Chcę powiedzieć o takiej rzeczy: mieszkańcy Pszczyny, radni Pszczyny, władze Pszczyny, szpitalnicy naprawdę zrobili już dużo i robią bardzo dużo, żeby ten szpital istniał. Chciałbym stąd zaapelować do wóldarzy i radnych gmin pszczyńskich. Moim zdaniem jedynym naprawdę, oprócz naszej petycji, silnym apelem o to, by ten szpital mógł dalej istnieć, jest konsolidacja wszystkich gmin, wszystkich budżetów gmin, wszystkich wójtów, która będzie polegała nie na pojedynczych, incydentalnych, bardzo potrzebnych, ale aktach wsparcia finansowego, tylko będzie polegała na włączeniu się innych gmin w strukturę właścicielską szpitala. Spółka szpitalna, której właścicielami są 2, 3, 4, 5, 7 samorządów ma o wiele większą siłę rażenia, siłę wsparcia, ale ma również o wiele większy kapitał, który wspanianiu tego szpitala może służyć. Chciałbym

zaapelować do wszystkich radnych i wójtów okolicznych gmin, właśnie w obecności Państwa wszystkich radnych. Bardzo dziękuję”.

Jako ostatnia głos w tej sprawie zabrała radna Marta Wojciechowska-Smolarz. Powiedziała: *„Szanowni Państwo, ja oczywiście również dwoma rękami wspieram tutaj apel i pomoc. Musimy zrobić wszystko, żeby po prostu ten szpital funkcjonował. Celem uzupełnienia wypowiedzi Pani przewodniczącej Marceliny Leki dodam tylko, że dla osób, które nie mają możliwości podpisania tej petycji w wersji papierowej, krąży po Internecie, na Facebooku, pod stroną Urzędu Miejskiego w Pszczynie, jak i Starostwa Powiatowego lista poparcia dla petycji o tej samej treści, po prostu w formie online, do czego też gorąco zachęcam. Dziękuję”.*

ad. 2.

Prowadzący obrady zapytał, czy są wnioski o zmianę porządku obrad.

Przewodniczący rady Leszek Szczotka powiedział, że w związku z zakończonymi przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Pszczynie posiedzeniami wnioskuje o wprowadzenie do porządku obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Pszczynie w punkcie 6 kolejnych podpunktów:

1. Projektu uchwały w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia;
2. Projektu uchwały w sprawie przekazania petycji Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, dotyczącej podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV do rozpatrzenia zgodnie z właściwością;
3. Projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność burmistrza Pszczyny.

Wniosek Przewodniczącego rady o zmianę porządku obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu sesji.

Innych wniosków o zmianę porządku obrad nie było i przystąpiono do głosowania wniosków Przewodniczącego rady.

Jako pierwszy poddany pod głosowanie został wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2
Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

Przewodniczący rady stwierdził, że wniosek został przez Radę przegłosowany pozytywnie jednogłośnie 21 głosami „za”.

Jako drugi poddany pod głosowanie został wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekazania petycji Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, dotyczącej podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV do rozpatrzenia zgodnie z właściwością.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

Przewodniczący rady stwierdził, że wniosek został przez Radę przegłosowany pozytywnie jednogłośnie 21 głosami „za”.

Jako ostatni poddany pod głosowanie został wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność burmistrza Pszczyny.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

Przewodniczący rady stwierdził, że wniosek został przez Radę przegłosowany pozytywnie jednogłośnie 21 głosami „za”.

Prowadzący obrady stwierdził, że dzisiejsza sesja odbędzie się według przedstawionego porządku z uwzględnieniem przegłosowanych zmian.

Porządek obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Pszczynie.
4. Informacje i sprawozdania Burmistrza Pszczyny:
 - 1) o pracach w okresie międzysesyjnym,
 - 2) z realizacji Uchwał Rady Miejskiej w Pszczynie za I kwartał 2026,
 - 3) z dokonanych czynności z zakresu sprzedaży lub oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, obciążania ich ograniczonymi prawami rzeczowymi, a także ich nabycia w I kwartale 2026,
 - 4) z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz przedstawienie potrzeb w tym zakresie.
6. Informacja o kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie uczniów z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Pszczyna oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłaty,
 - 2) Projekt uchwały w sprawie zmiany statutu Pszczyńskiego Zarządu Edukacji,

- 3) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia jednostek obsługiwanych przez Pszczyński Zarząd Edukacji oraz zakresu powierzonych obowiązków w ramach wspólnej obsługi,
- 4) Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych związanych z przygotowaniem Pszczyńskiego Budżetu Obywatelskiego,
- 5) Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia projektu statutu Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej (w organizacji) w celu uzgodnienia z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- 6) Projekt uchwały w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury Gminy Pszczyna o nazwie „Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej (w organizacji)”,
- 7) Projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Wojewodą Śląskim w sprawie powierzenia Gminie Pszczyna prowadzenia niektórych zadań z zakresu sprawowanej ochrony zabytków,
- 8) Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2026,
- 9) Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pszczyna,
- 10) Projekt uchwały w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia,
- 11) Projekt uchwały w sprawie przekazania petycji Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, dotyczącej podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV do rozpatrzenia zgodnie z właściwością,
- 12) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność burmistrza Pszczyny.

7. Wolne głosy, komunikaty.

8. Zamknięcie obrad – XXVII sesji Rady Miejskiej w Pszczynie.

ad. 3.

Przewodniczący rady Leszek Szczotka powiedział, że protokół XXVI sesji Rady Miejskiej z 19 marca 2026 r. był wyłożony do wglądu w biurze rady oraz dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pszczynie.

Zapytał, czy do protokołu XXVI sesji rady są jakieś uwagi.

Uwag nie wniesiono i prowadzący obrady poddał protokół pod głosowanie.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

Przewodniczący rady stwierdził, że protokół XXVI sesji Rady Miejskiej w Pszczynie został przez Radę przegłosowany jednogłośnie 21 głosami „za”.

ad. 4.

Przewodniczący obrad Leszek Szczotka powiedział, że Informację Burmistrza Pszczyny o pracach w okresie międzysesyjnym, z realizacji Uchwał Rady Miejskiej w Pszczynie za I kwartał 2026, z dokonanych czynności z zakresu sprzedaży lub oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, obciążania ich ograniczonymi prawami rzeczowymi, a także ich nabycia w I kwartale 2026 i z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz przedstawienie potrzeb w tym zakresie radni otrzymali.

Zapytał, czy do przedstawionej informacji i sprawozdań radni mają zapytania lub uwagi? Pytań, uwag nie było i prowadzący obrady stwierdził, że ww. informacja i sprawozdanie zostały przez radę przyjęte do wiadomości.

Informacja burmistrza Pszczyny o pracach w okresie międzysesyjnym, Sprawozdanie z realizacji Uchwał Rady Miejskiej w Pszczynie za I kwartał 2026, Sprawozdanie z dokonanych czynności z zakresu sprzedaży lub oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, obciążania ich ograniczonymi prawami rzeczowymi, a także ich nabycia w I kwartale 2026 oraz Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny oraz przedstawienie potrzeb w tym zakresie stanowią odpowiednio załącznik nr 3, 4, 5 i 6 do protokołu sesji.

ad. 5.

Przewodniczący rady Leszek Szczotka poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie informacji na temat kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kamil Widłok odczytał informację o kontroli przeprowadzonej przez Komisję w dniu 20 marca 2026 r., dot. funkcjonowania Straży Miejskiej w Pszczynie oraz realizacji zadań ustawowych i gminnych. Komisja nie sformułowała żadnych wniosków wynikających z przeprowadzonej kontroli, a protokół z kontroli radni otrzymali.

Informacja o przeprowadzonej kontroli stanowi załącznik nr 7 do protokołu sesji.

Przewodniczący rady stwierdził, że informację o kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rada przyjęła do wiadomości.

ad. 6.

6.1)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie uczniów z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Pszczyna oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłaty.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisje rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria

Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, Uchwała Nr XXVII/262/26 w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie uczniów z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Pszczyna oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłaty, podjęta została jednogłośnie 21 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.2)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Pszczyńskiego Zarządu Edukacji.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisję rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2
Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, Uchwała Nr XXVII/263/26 w sprawie zmiany statutu Pszczyńskiego Zarządu Edukacji, podjęta została jednogłośnie 21 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.3)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia jednostek obsługiwanych przez Pszczyński Zarząd Edukacji oraz zakresu powierzonych obowiązków w ramach wspólnej obsługi.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisję rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2
Wyniki imienne:

ZA (21): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek,

Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, Uchwała Nr XXVII/264/26 w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia jednostek obsługiwanych przez Pszczyński Zarząd Edukacji oraz zakresu powierzonych obowiązków w ramach wspólnej obsługi, położonych na terenie gminy Pszczyna, podjęta została jednogłośnie 21 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.4)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych związanych z przygotowaniem Pszczyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Dodał, że wprowadził do tego projektu uchwały autopoprawkę związaną z zakończonymi 16 kwietnia br. konsultacjami społecznymi z organizacjami pozarządowymi. I ostatni akapit uzasadnienia do projektu uchwały otrzymuje brzmienie: „Projekt uchwały jako akt prawa miejscowego w okresie od 10 kwietnia do 16 kwietnia 2026 r. został objęty konsultacjami społecznymi zgodnie z treścią uchwały nr XXXV/439/13 Rady Miejskiej w Pszczynie z 29 sierpnia 2013 r. w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z Radą z działalności pożytku publicznego oraz organizacjami i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji. We wskazanym okresie wpłynęły 44 opinie dotyczące przedłożonego do konsultacji społecznej projektu uchwały, z których 5 wpłynęło od stowarzyszeń wyrażających sprzeciw likwidacji PBO, a 39 opinii od mieszkańców gminy Pszczyna. Prowadzący obrady poprosił o przedstawienie opinii komisji rady do projektu uchwały. Przewodniczący Komisji Budżetu Andrzej Wojtanowicz powiedział, że Komisji nie opiniowała projektu uchwały. Przewodnicząca Komisji Gospodarki Renata Dyrda powiedziała, że projekt uchwały Komisja zaopiniowała negatywnie: 6 głosów „przeciw”, 5 głosów „za” i 5 głosów „wstrzymujących się”. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Marcelina Leki powiedziała, że Komisja projekt uchwały zaopiniowała negatywnie: 3 głosy „przeciw”, 1 głos „za”, bez głosów „wstrzymujących”. Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej Piotr Rabaszowski powiedział, że projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie: 3 głosy „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”. Przewodniczący Komisji Zdrowia Marcin Leśniewski zaopiniowała projekt uchwały negatywnie: 2 głosy „przeciw” i 2 głosy „wstrzymujące się”.

Prowadzący obrady zapytał, czy do przedstawionego projektu uchwały są uwagi, pytania, propozycje zmian?

Głos zabrała radna Barbara Psik. Powiedziała: „*Panie Burmistrzu ja mam tylko pytanie do uzasadnienia uchwały, które zasadniczo nie padło na komisjach ostatnich. Nikt nie zapytał. Chciałabym uzyskać informację, ponieważ w ostatnich dniach, wczoraj i przedwczoraj zostałam zapytana przez mieszkańców, czy to ja jestem w grupie radnych części, którzy postulują za likwidacją tego budżetu obywatelskiego. Chciałabym, aby Pan przedstawił,*

ponieważ w uzasadnieniu pisze, że wprowadza się przedmiotową uchwałę pod obrady sesji Rady Miejskiej w Pszczynie, związane jest z pojawiającymi się postulatami części radnych Rady Miejskiej w Pszczynie oraz mieszkańców. Proszę o wskazanie tych radnych, tych części radnych z imienia i nazwiska”.

Ad vocem głos zabrał burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol. Powiedział: „Drodzy Państwo, przecież Państwo sami wiecie, kto ze mną rozmawiał, więc proszę powiedzieć. Wy wymagacie teraz, żebym Was tak enumeratywnie pokazywał. Dyskusje na temat budżetu obywatelskiego trwały przez cały okres, kiedy trwały spotkania z mieszkańcami, ponieważ również w trakcie tych spotkań wiele osób rozmawiało ze mną na temat tego, jak funkcjonuje budżet obywatelski, jakie projekty są realizowane, czy te projekty faktycznie spełniają zapotrzebowanie danego sołectwa, czy danego osiedla. I również takie rozmowy prowadziłem z radnymi. Proszę nie wymagać ode mnie, żebym pokazywał merytorycznie, z kim rozmawiam, a z kim nie. To jest też moja praca, aby rozmawiać, dyskutować i wyciągać z tego tytułu później wnioski. Stąd projekt takiej uchwały. A myślę, że głosowanie pokaże tak naprawdę, jaka była struktura tych moich rozmów”.

Ad vocem głos zabrała radna Barbara Psik. Powiedziała: „Panie Burmistrzu, skoro przedkłada się radnym, Pan przedkłada projekt uchwały radzie, więc mam prawo zapytać i też również otrzymać taką informację, ale widzę, że Pan nie chce opowiedzieć, więc może niech wstaną ci radni, którzy zawnioskowali za tą projektem uchwały.”

Jako kolejny głos w dyskusji zabrał radny Michał Ziebur. Powiedział: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Drodzy Radni, a więc radni, którzy będą decydować dzisiaj o przyszłości budżetu obywatelskiego. Ja wyrażam stanowczy sprzeciw wobec planów likwidacji budżetu obywatelskiego. To narzędzie od lat stanowi fundament społeczeństwa obywatelskiego, dając mieszkańcom realny wpływ na rozwój ich najbliższego otoczenia oraz współdecydowania o części publicznych pieniędzy. Budżet to nie tylko nowe inwestycje, to także kapitał społeczny. Rezygnacja z tego mechanizmu byłaby krokiem wstecz w budowaniu przejrzystości życia publicznego. Ograniczenie dialogu między mieszkańcami a samorządem może skutkować spadkiem zaufania do instytucji i poczuciem orientacji lokalnej wspólnoty. W obecnych czasach powinniśmy relacje te wzmacniać, a nie osłabiać. Zamiast likwidacji proponuję rozwój i udoskonalenie budżetu obywatelskiego. Warto wprowadzić zmiany, które zwiększą jego transparentność i dostępność. Apeluję o wycofanie się z tych planów i podjęcie rozmów nad przyszłością tego ważnego instrumentu demokracji lokalnej. I z całą stanowczością pragnę tutaj stwierdzić, że budżet obywatelski w obecnej formie nie jest narzędziem idealnym, ale potrzebnym. Dziękuję.”

Następnie głos w dyskusji zabrała radna Marcelina Lek. Powiedziała: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, również chciałam wyrazić mój stanowczy sprzeciw przeciw likwidacji budżetu obywatelskiego. Gdybym mogła Panie burmistrzu dzisiaj, to bym Panu wręczyła medal, bo 13 lat temu to Pan zainicjował powstanie budżetu obywatelskiego, dzięki któremu ja jako Radna, nasz Zarząd Osiedla, Pan Przewodniczący, poczuliśmy się prawdziwymi gospodarzami naszego osiedla. I powstało bardzo dużo inwestycji na naszym osiedlu, które by na pewno nie powstały, gdyby nie budżet obywatelski. Dzięki temu mamy Dom Kultury, dzięki temu mamy bibliotekę, która miała być zlikwidowana, dzięki temu mamy siłownię, mamy wyremontowaną salę, aulę, parkiety, mamy porządek na osiedlu, bo kupujemy

systematycznie ławeczki, kosze. To są drobne rzeczy, na które by się nie znalazły pieniądze. My jesteśmy gospodarzami, nas mieszkańcy wybrali, nam zaufali. Do każdego budżetu obywatelskiego zgłaszamy, ogłaszamy, żeby przyszli mieszkańcy i nam podpowiedzieli, co można jeszcze zrobić. Nie robimy tego sami. Z tych obiektów korzystają również wszyscy mieszkańcy, bo nasze osiedla Kultury, Dom Kultury, tam są uroczystości z całego miasta, z całej gminy naszej. Place zabaw, siłownia, wszyscy korzystają. A te, które są kulturalne zajęcia, takie jak robimy teraz Święto Trzech Króli, kupiliśmy stroje dla Koła Gospodyń, powstała książka, monografia Parafii św. Jadwigi, sztandar dla Koła Gospodyń. To są nieocenione rzeczy, za które my bardzo dziękujemy. Możemy wreszcie sobie pozwolić na zakup tego, co my potrzebujemy, bo te pieniążki osiedlowe są bardzo małe, niewystarczające i nie możemy nimi tak mocno zagospodarować. Chciałam też się zwrócić w imieniu innych stowarzyszeń, jak Hospicjum, bo dzięki ogólnemu budżetowi Hospicjum się też otworzyło, bo miało któryś etap zakończenia, przygotowania, doposażenia, piękny ogród, z którego korzystają chorzy. To są nieocenione projekty, które powstały dzięki budżetowi, Kulejące Anioły, tak samo ścieżki na cmentarzu komunalnym. Przecież to są, Panie Burmistrzu, Pan zasiał nasionka, a my zbieramy owoce. I ja chylę czoła przed tym pomysłem, tym bardziej, że wstąpił ten budżet obywatelski do szkół i nie wyobrażam sobie, żebyśmy teraz nie mogli korzystać z niego. Dziękuję.”

Ad vocem radna Barbara Psik powiedziała: „Ja tutaj tylko tak w uzupełnieniu tego, co tutaj moja przedmówczyni powiedziała. Również chciałam się odnieść do artykułu, który pojawił się na stronie Pszczyny właśnie na 10. rocznicę. Panie Burmistrzu, wówczas Pan tam cytował, zapewniał nas mieszkańców, dziękował za liczną frekwencję, mówił o tym, jaki budżet jest dobry. Zacytuję Pana teraz, bo chciałabym, żeby to wybrzmiało: "Będziemy kontynuować". To są Pana słowa. "Będziemy kontynuować zarówno pszczyński budżet obywatelski w tym ujęciu dużym, ale również w kolejnych latach pojawią się kolejne propozycje dla młodzieży". Ja liczę i ufam, że ja chciałam tylko dopowiedzieć, że ja nie będę w grupie tych radnych, która podniesie rękę za zlikwidowaniem budżetu obywatelskiego, odebraniu szans sołectwom, głównie sołectwom, osiedlom, ponieważ dostrzegam zrównoważony rozwój i różne potrzeby. Potrzeby sołectw są oczywiście inne, potrzeby osiedli również. Szeroka dyskusja wypłynęła na komisjach. Oczywiście również uważam, że należy ten budżet zmodyfikować, zmienić zasady. Myślę, że to jest dobry moment, dobry czas. Doskonale wszyscy wiemy, jeżeli raz coś się zlikwiduje, nie sądzę, żeby on został wprowadzony w kolejnych latach. Uchwała mówi o likwidacji, likwidacji budżetu. To również wypłynęło na komisjach, nie zawieszeniu. Stąd moje pytania i również chciałam głośno powiedzieć i przedstawić swoje stanowisko. Bardzo dziękuję.”

Do dyskusji włączył się radny Adrian Winkler. Powiedział: „Panie Przewodniczący ja w nawiązaniu tylko do wypowiedzi tutaj kolegi Ziebury, Pani Radnej Psik, absolutnie zgodzę się z tym uzasadnieniem stanowiska. Natomiast Szanowni Radni Statut Gminy Pszczyna w artykule bodajże w paragrafie 25 mówi o tym, że inicjatywa uchwałodawcza należy też do radnych. Nie chciałbym tej sytuacji przeżywać za rok, kiedy wrócimy znowu do dyskusji, że trzeba zmienić regulamin PBO, albo usiądziemy konkretnie do rozmów, przedstawić propozycje nie tylko w formie luźnej wypowiedzi na komisji, kiedy to organ wykonawczy przedkłada nam projekt uchwały, tylko usiąść konkretnie, wskazać konkretnie, które zapisy

tego regulaminu należy zmienić, tak żeby ten budżet spełniał oczekiwania wszystkich, i to sołectw, i osiedli. Tyle w mojej wypowiedzi. Dziękuję bardzo."

Ad vocem radna Barbara Psik powiedziała: *„Oczywiście ja również się z tym zgadzam.*

Na dzisiejszą sesję został przedłożony radnym projekt o likwidacji. W uzasadnieniu również czytamy, że co z tymi środkami w przyszłości zostanie poczynione. Jest propozycja zawieszenia budżetu obywatelskiego i przeznaczenia środków na inne działania, w tym na poprawę infrastruktury oświatowej oraz drogowej w gminie lub zwiększenia środków w budżecie jednostek pomocniczych. Szanowni Państwo jeżeli o mnie chodzi ja nie widzę w porządku obrad dzisiejszej sesji kolejnej uchwały, która mówiłaby o czy jakiegoś regulaminu, czy propozycji. Również nie dała nam, nie została ona nam przedstawiona. Co dalej? Nie widzimy żadnej alternatywy. Po prostu tylko głosujemy nad likwidacją budżetu obywatelskiego i każdy radny zagłasuje zgodnie ze swoją wolą. Dziękuję bardzo."

Prowadzący obrady Leszek Szczotka powiedział: *„Może ta likwidacja tego budżetu zmobilizuje nas, żeby szybciej i prętniej przystąpić do rozmów w celu może powołania na nowych zasadach takiego budżetu, ale chyba sytuacja tak wymaga zmian w tym budżecie, w regulaminie."*

Ad vocem radny Adrian Winkler powiedział: *„Panie Przewodniczący ja tak ad vocem do Pana Przewodniczącego. Ja myślę, że likwidacja nie powinna stanowić elementu motywującego. Przygotujmy zmiany, a dopiero później zastanowimy się nad likwidacją tego budżetu obywatelskiego. Dziękuję."*

Głos w dyskusji zabrał radny Andrzej Mańka. Powiedział: *„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, tak króciutko chciałem tylko powiedzieć, że te pieniądze, pomimo że ten budżet jest zawieszony, czy zlikwidowany, one nie znikną z budżetu gminy. My dalej będziemy mogli sobie sadzić drzewka, robić parki kieszonkowe, kupować różnego rodzaju inne potrzebne rzeczy. Natomiast bardzo ładnie to na Komisji Gospodarki wyraził radny Kamil Widłok, który właśnie mówił, że tak ideologicznie, że mówimy to o budżecie obywatelskim, czyli tak naprawdę stoimy dziś przed decyzją, która nie dotyczy wyłączenia jednego narzędzia finansowego, ale wiarygodności całego procesu partycypacji w naszej gminie. Mówimy o budżecie obywatelskim, idei, która w założeniu miała oddać realny głos mieszkańcom, tym, którzy na co dzień nie pełnią funkcji publicznych i nie mają do dostępu do instrumentów wpływu. Niestety dziś trzeba jasno to powiedzieć i uczciwie, te mechanizmy w obecnym kształcie przestały spełniać swoją funkcję. To się w ogóle zdewaluowało. Zamiast budżetu obywatelskiego mamy dziś do czynienia z konstrukcją, którą można nazwać jedynie quasi budżetem obywatelskim. Projekty w głównej mierze składane są przez osoby, które pełnią funkcje publiczne: radnych, sołtysów, przewodniczących osiedli. Osoby te oczywiście posiadają przewagi, których zwykły mieszkaniec nie ma. Mają rozpoznawalność, dostęp do kanałów komunikacji, zdolność mobilizacji wyborców i tak dalej, i tak dalej. W efekcie dochodzi do sytuacji, w której formalnie każdy może złożyć projekt, ale pytanie jest takie, czy ma równe szanse. Kolejne pytanie, które powinniśmy sobie dziś postawić, brzmi: czy przeciętny mieszkaniec ma jakiegokolwiek realne możliwości wygrać z projektem osoby pełniącej funkcję publiczną? Dla mnie odpowiedź jest jasna i oczywista. To nie jest już narzędzie partycypacji. To jest mechanizm konkurencji nierównych podmiotów. Co więcej, mamy do czynienia z taką sytuacją, która budzi poważne wątpliwości natury etycznej i proceduralnej. Sołtysi i przewodniczący osiedli, a więc osoby odpowiedzialne za organizację lub współorganizację*

procesu głosowania, jednocześnie występują jako autorzy projektów. To jest tak, jakby gracz był sędzią w meczu, niczym to się nie różni. To jest klasyczny konflikt ról. Nawet jeśli formalnie dopuszczalny, to według mnie w praktyce podważa zaufanie mieszkańców do całego procesu. Nie można też ignorować faktu, że aktywność samych mieszkańców jest bardzo niska. Brakuje oddolnych inicjatyw, brakuje zaangażowania. To nie jest przypadek. To jest konsekwencja złe ustawionego mechanizmu w mojej ocenie. Być może mieszkańcy widzą, że nie mają realnego wpływu, więc już na samym starcie się wycofują. W rezultacie środki publiczne mogą być kierowane nie tam, gdzie są największe potrzeby społeczne, ale tam, gdzie istnieje największa siła organizacyjna. To rodzi ryzyko finansowania inwestycji o tak naprawdę ograniczonej wartości dla wspólnoty, dla naszej małej ojczyzny, dla naszej Pszczyny. Dlatego decyzja o czasowym wstrzymaniu tej procedury nie jest krokiem wstecz. Jest krokiem odpowiedzialnym, według mnie. Wstrzymanie powinno dać nam czas na rzetelną analizę dotychczasowych edycji, frekwencji, struktury wnioskodawców, rzeczywistego wpływu mieszkańców, bo to przecież dla nich jest ten budżet. Powinno otworzyć nam przestrzeń do konsultacji społecznych i wypracowania nowych zasad, które przywrócą sens temu narzędziu, które ono wynika właśnie z definicji partycypacji. W mojej ocenie musimy stworzyć realne wsparcie dla mieszkańców, pomoc w przygotowaniu projektów, jasne procedury, ograniczenie dominacji pojedynczych wnioskodawców. Budżet obywatelski nie jest zwykłym konkursem. To jest narzędzie, które ma wyrównać głos tych, którzy nie mają mandatu, zaplecza i wpływu. Jeżeli o tym zapomnimy, to stracimy sens całej tej idei. Bardzo serdecznie dziękuję.”

Ad vocem radna Marta Wojciechowska – Smolarz powiedziała: „Szanowny Panie Radny, ja odnośnie tych drzewek bardzo potrzebnych. Ostatnia realizowana edycja, czyli zadania, które będą w tym roku realizowane, między innymi te, które mi się najbardziej podobały: remont nawierzchni obok Ośrodka Kultury w Czarkowie, pracownia komputerowa dla dzieci w Piasku, remont i częściowa wymiana trybuny sportowej przy boisku Stara Wieś, modernizacja asfaltowej nawierzchni boiska w Studzionce, zorganizowanie darmowej gimnastyki korekcyjnej dla dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Rudołtowicach, odremontowanie szatni mieszczącej się w budynku klubu sportowego LKS Rudołtowice-Ćwiklice, zakup lekkiego samochodu pożarniczego dla OSP Studzienice, czy wymiana podłogi w Ośrodku Kultury w Wiśle Małej i wiele innych. Są to inwestycje, które bez mechanizmu, jakim jest budżet obywatelski, często nie miałyby szans na realizację, ponieważ w standardowym budżecie gminy zawsze przegrywają z dużymi inwestycjami. A jeśli chodzi o to, że wnioski składane są przez sołtysów tudzież przedstawicieli przewodniczących osiedli, ja to też mówiłam na ostatniej Komisji Oświaty i Spraw Społecznych, to jest naturalny lider. Nie wiem, jak to u was tam w Piasku funkcjonuje, jeśli mogę się tak wyrazić, ale na przykład tutaj akurat od wielu lat sama jestem organizatorką takiego spotkania w Wiśle Małej. Wszystkie organizacje się spotykają, przedstawiają głosy mieszkańców, bo do kogo taki mieszkaniec ma iść? Właśnie do tego sołtysa, właśnie do tego prezesa, który potem po prostu siądzie, razem zbierzemy wszystko pod hasłem "Razem dla Wisły Małej". Mieszkańcy zgłoszą i rok rocznie są robione wspaniałe rzeczy, dlatego dwoma rękami będę bronić budżetu obywatelskiego. Dziękuję.”

Ad vocem radny Andrzej Mańka powiedział: „Tak, dziękuję Pani Radnej, przecież ja nigdy nie kwestionowałem tego, że z tego budżetu zostało zrobione wiele wspaniałych rzeczy. Natomiast to już nie jest budżet obywatelski. To jest ta idea w mojej ocenie jest wypatrzona.

Ten budżet miał służyć zupełnie innym osobom, tym, którzy właśnie nie mają na co dzień takich, nie są tak zwanymi liderami, to dla nich jest ten budżet, po to, żeby aktywizować głównie młodzież. A jeżeli już tak sobie mówimy, no to cztery tygodnie temu rozmawiałem z jedną z mam, która przyszła do lidera środowiska lokalnego, że jej syn miał pewien pomysł na zrobienie, czy zagospodarowanie terenu gminnego. Chciał stworzyć miejsce dla młodzieży, gdzie mogli się spotykać, realizować swoje pasje. I lider powiedział, że oczywiście musi złożyć wniosek. Trzeba złożyć wniosek, ale nie wniosek w ramach budżetu obywatelskiego, tylko wniosek na zebraniu jednostki pomocniczej. Najlepiej, żeby sobie jeszcze osobę dorosłą wtedy przyprowadził, no bo jest osobą niepełnoletnią. Więc jeżeli my tak podchodzimy do budżetu obywatelskiego, gdzie tutaj ta narracja wpisuje się wręcz, żeby te młode osoby złożyły ten budżet, no to ja powiem krótko ja za takim budżetem obywatelskim nie jestem. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała radna Renata Dyrda. Powiedziała: „Panie Radny, ma Pan wybiórczą pamięć, bo nie tylko, bo Pan przytacza wypowiedzi na wczorajszej Komisji Gospodarki, tylko te, które Panu odpowiadają. Jeżeli Pan przytacza, to należy również powiedzieć o głosach przeciwnych i jakie było uzasadnienie. To jest raz. Dwa, niedaleko w ubiegłym roku wykorzystał Pan również e-dziennik elektroniczny jako Radny, występując do rodziców z podpisem, aby głosowali za czymś, prawda? Więc wystąpił pan jako radny, nie jako osoba, czy SMS-em Pan to dawał? W każdym bądź razie każdy z nas ma prawo również jako obywatel wystąpić. To jest kolejna sprawa. Jeżeli rozmawia się tylko z organizacjami społecznymi, a nie dopuszcza się obywatela do konsultacji, no to jak on to, jak ma uczestniczyć w tym? Więc proszę czytać jasno. I kolejna sprawa: ma Pan prawo dać do planu pracy, nawet obowiązek i również Pan Radny z Wisły tak samo, aby w planie pracy omówić właśnie te wszystkie zasady, regulaminy i zmiany. I ja ciągle proszę, aby dawać tematy do omówienia i potem sama nawet wręcz wyszukuję, bo nie jesteście Panowie, zainteresowani widocznie. Dziękuję.”

Ad vocem radny Adrian Winkler powiedział: „Pani Przewodnicząca, absolutnie się nie zgodzę z Pani zdaniem, że nie jesteśmy zainteresowani, skoro pojawia się burzliwa dyskusja. Natomiast same pokłosie tej burzliwej dyskusji to jest działanie Pana burmistrza. Także to, ta moja wypowiedź dotyczyła tego faktu, że nie możemy czekać tylko i wyłącznie na organ wykonawczy, jeżeli zachodzi potrzeba zmian, czy w budżecie obywatelskim, czy w sposobie, jeżeli mówimy o PSZOK-u, czy będziemy mówili o śmieciach. Standardowa procedura, jeżeli mamy pomysły, to powinniśmy je wdrożyć, bo sama rozmowa o tym niczego nie zmienia. Dziękuję bardzo.”

Ponownie głos w dyskusji zabrał radny Andrzej Mańka. Powiedział: „Panie Przewodniczący, ponieważ zostałem wywołany do tablicy, to ja chętnie Panie Radny i wszystkim, może nie są wszyscy zainteresowani, no ale skoro już tak jest, to opowiem, jak to było. A więc po pierwsze... poruszyła Pani temat, więc to trzeba wyjaśnić. Po pierwsze, jest coś takiego jak strona Piasku facebookowa, więc już w marcu zgłosiłem się do redakcji, żeby może warto zamieścić informację o tym, że można składać projekty w ramach budżetu obywatelskiego. Taką samą informację zamieściłem na swoich profilach facebookowych, które posiadam, czyli zrobiłem to, o czym tutaj cały czas mówię, w jakiś sposób, na tyle, na ile potrafiłem, zrobiłem kwestię marketingową dla budżetu, niezależnie od tego, kto te projekty złoży. I przede mną, i przed, i teraz, jak również nie składałem projektów, również taka informacja

na dziennikach i różnych forach się pojawiała. To, że jako ówczesny radny, przewodniczący Rady Rodziców, poinformowałem wszystkich, że jest taki projekt, który zakłada akurat kwestie szkoły pod rozważenie, to jest naturalna rzecz, ale była to kwestia tylko i wyłącznie marketingowa z wykorzystaniem kanału, którym wszyscy dysponujemy Pani radna. A kwestia to co ja cytuję, co mi się podoba, wypowiedź, a co nie. No jeżeli ktoś na komisji się wypowiada i z tym się nie zgadzam, no to ciężko, żebym to dzisiaj na sesji cytował, bo dla mnie te argumenty po prostu nie trafiają. Dziękuję bardzo.”

Jako kolejny głos w dyskusji zabrał radny Andrzej Wojtanowicz. Powiedział: „Proszę Państwa, tak przysłuchując się, to powiem typowo po polsku: mamy dwie strony medalu, czyli dwie opcje. Jedna opcja ma swoje racje, ale nie słucha drugiej strony, druga opcja ma swoje racje i nie słucha tej pierwszej strony. Także nigdy nie dojdziemy do porozumienia. Wiemy, wiemy tylko jedno, to na pewno, że należy coś budżetem obywatelskim zrobić i to w sensie regulaminu, zasad, żeby... bo w jednym chodzi o to, żeby ten budżet pobudzić do życia, bo wygląda na to, że on tak delikatnie umiera. No a druga strona stwierdzi, że wszystko działa, bo rzeczywiście inwestycje są wykonywane, projekty realizowane. Także jeszcze raz uważam, że no trzeba się do regulaminu, do zasad w przyszłych latach prowadzenia budżetu obywatelskiego. Dziękuję.”

Jako ostatni głos w dyskusji zabrał Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol. Powiedział: „Szanowni Państwo sprawiliście mi ogromną radość, naprawdę. Musimy się do fortelu ubiec, żebyście zaczęli dyskutować na temat budżetu obywatelskiego. Liczyłem na to, że ta dyskusja będzie na komisjach i że ona rozpocznie się wcześniej. Natomiast Drodzy Państwo uwierzcie mi, jaki impuls Wam trzeba dać, żebyście zaczęli Państwo dyskutować i przede wszystkim wykonywać swój mandat jaki macie i uprawnienia, które ten mandat Wam daje. Zgadzam się Pani Radna z Piasku, że jest to fantastyczny instrument, tylko trzeba z niego mądrze korzystać. Dlatego 13 lat temu podjąłem taką decyzję i przez te 13 lat odbyły się dwie dyskusje z Radą na temat regulaminu, a w zasadzie jednostkowo z radnymi. Zachęcam Drodzy Państwo, żeby rozmawiać, żeby dawać wasze propozycje, bo Wy też jesteście właśnie tymi liderami na dole, a nie czekać tylko na to, co burmistrz Wam przedstawi, a potem to skrytykować, bo to naprawdę nie tak działa. Dziękuję.”

Więcej głosów w dyskusji nie było i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały.

Wyniki głosowania: ZA: 4, PRZECIW: 15, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (4): Renata Dyrda, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Leszek Szczotka

PRZECIW (15): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Jacek Granda, Marcelina Leki, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

WSTRZYMUJE SIĘ (2): Marek Dutkowski, Ireneusz Gruszka

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

Radna Renata Dyrda zgłosiła, że pomyliła się w głosowaniu, gdyż zagłosowała „za”, a chciała zagłosować „przeciw”.

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, projekt uchwały w sprawie uchylecia uchwały w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych

związanych z przygotowaniem Pszczyńskiego Budżetu Obywatelskiego, nie został podjęty, gdyż 4 radnych głosowało „za”, 15 radnych głosowało „przeciw”, a 2 „wstrzymało się od głosu”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała nie została podjęta przez radę.

6.5)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały w sprawie przyjęcia projektu statutu Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej w organizacji w celu uzgodnienia z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisję rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (18): Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3): Tadeusz Bałuch, Kordian Piszczek, Katarzyna Raszka

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, Uchwała Nr XXVII/265/26 w sprawie uchylecia uchwały w sprawie przyjęcia projektu statutu Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej w organizacji w celu uzgodnienia z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podjęta została większością 18 głosów „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”, bez głosów „przeciw”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę wymaganą większością głosów.

6.6)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury Gminy Pszczyny o nazwie „Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej (w organizacji)”.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Komisję Oświaty i Spraw Społecznych, Komisję Sportu i Kultury Fizycznej oraz Komisję Zdrowia. Komisja Gospodarki nie opiniowała projektu uchwały, gdyż na swoim posiedzeniu złożyli wniosek do burmistrza Pszczyny o następującej treści: *„Komisja Gospodarki wnioskuje do burmistrza Pszczyny o przedstawienie szacunkowych kosztów inwestycyjnych oraz związanych z utrzymaniem tej instytucji. Zakładamy dobrą wolę radnych dzielących opinię o wielkiej społecznej wartości działań związanych z budowaniem tożsamości mieszkańców Pszczyny dzięki popularyzacji wiedzy historycznej dotyczącej naszej ziemi. Podjęcie decyzji obciążającej finanse gminne powinno być oparte o możliwie pewną, rzetelną wiedzę dotyczącą wysokości środków pochodzących z budżetu miejskiego, których zaangażowanie będzie jednorazowym wydatkiem oraz stałą, doroczną koniecznością wydatkowania środków publicznych.*

Jednocześnie wnioskujemy o przesunięcie decyzji o powołaniu muzeum do czasu zapoznania się Rady Miejskiej z jej konsekwencjami finansowymi”.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Prowadzący obrady powiedział, że z prośbą o udzielenie głosu w tym punkcie obrad zgłosili się do niego pan Sławomir Kulpa, pan Michał Czernek oraz pan Grzegorz Cempura.

W związku z tym poprosił Radnych o przegłosowanie wyrażenia zgody na zabranie głosu.

Radni w głosowaniu wyrazili zgodę na zabranie głosu i jako pierwszy głos zabrał

Pan Sławomir Kulpa. Powiedział: „Dzień dobry Państwu. Nazywam się Sławomir Kulpa.

Na co dzień mieszkam w Pszczynie, ale bardzo często jestem nieobecny, bo pracuję na co dzień w Muzeum w Wodzisławiu Śląskim i prowadzę tę placówkę jako praktyk, jako człowiek, który zgłębił praktycznie, jako archeolog i też historyk, zgłębiłem historię właśnie Pszczyny i potencjał, który jest w tym mieście, jest bardzo duży. Proszę Państwa, niech mi wolno powiedzieć, że u nas w zbiorach w tej chwili jest parędziesiąt tysięcy zabytków archeologicznych miasta Pszczyny. Z dużym mogę sarkazmem powiedzieć również to, że zabytki Pszczyny zapraszają do Wodzisławia. Ale chciałbym, żeby to wybrzmiało, że te zabytki, mam taką świadomość i przekonanie, że one powinny być właśnie w Pszczynie, właśnie w miejscu, gdzie one zostały wytworzone. Tutaj też chciałem powiedzieć o tym, że prowadziłem również badania w kryptach w Pszczynie, współpracowałem z różnymi instytucjami i ten zespół rzeczy jest bardzo dużym kapitałem. Wasz kapitał właściwie jest bardzo duży, społeczny. Tutaj chcę powiedzieć o muzeach, które tu działają, proszę Państwa. To jest Muzeum Prasy Śląskiej, czy nasz Skansen, czy działalność doktora Sławomira Pastuszki jest, proszę Państwa, obrazem tego, że dorośliśmy do tego, żeby mieć muzeum. Niech Państwo sobie zobaczą jedną rzecz. Cieszyn wyprzedził nas o 220 lat. No, proszę Państwa, no dla mnie, jak słyszę o wątpliwościach, czy by nie zacząć, to po prostu troszeczkę mnie to boli, bo jako społeczeństwo jesteśmy dojrzały do tego, dojrzały społecznie. Zobaczcie Państwo na ilość rzeczy, które się tutaj w instytucjach kultury wytwarza. Czy u pana Michała Czernka, czy powstanie Domu Kultury. No, proszę Państwa, no to jest strzał w dziesiątkę. Proszę Państwa, kiedyś skandynawowie niedawno ogłosili takie coś, że inwestycja w kulturę, w zabytki zwraca się dziesięciokrotnie. I to jest informacja pewna. Tu jest sprawa organizacji. Tu jest... Ja rozumiem, że można mówić o funduszach. Jest bardzo duży kapitał, kapitał właśnie w postaci intelektualnego dziedzictwa, w postaci materialnego dziedzictwa. Tutaj Pszczyna troszeczkę żyje tak naprawdę w cieniu Muzeum Zamkowego, ale to jest tylko elitarna rzecz. Ale gdzie jest kapitał właśnie mieszkańców, bardzo duży, który jest zbierany sukcesywnie i on musi gdzieś być zdeponowany. Proszę Państwa, zdeponowany w postaci właśnie powstałego muzeum. Są tutaj dwie kamienice, które są do zaadaptowania. Jeżeli chodzi o środki, to przecież można jeszcze sięgnąć po środki unijne, są też ministerialne środki. Proszę Państwa to jest sprawa właśnie utworzenia etatu i tej działalności trochę, powiedzmy sobie, też zespołu pasjonatów, którzy pomogą to. Ja osobiście będę kibicował i też, jeżeli będzie taka szansa, to ja w tym będę współuczestniczył, jeżeli Państwo sobie dacie pomoc, tak? Ale tutaj musi być Wasza właśnie inicjatywa, że Państwo mają świadomość tego, takiego kapitału, który ma Pszczyna, no musi mieć, musi mieć muzeum i to jest bezwzględnie. Niedawno się otwarło muzeum w Mikołowie. To jest sprawa później i oczywiście inwestycji, ale takiej świadomej inwestycji ekonomicznej.

I w tym momencie, proszę Państwa, no myślę, że ta działalność przyniesie miastu kolejne miejsce, gdzie będzie można nie tylko spędzać czas i spędzać właśnie w sposób kulturalny. Mam, proszę Państwa, jeszcze jedną rzecz. Muzeum to nie tylko... Na przykład muzeum, to ja powiedzmy sobie z mojej perspektywy powiem, że w tej chwili w Muzeum Wodzistawskim jest ponad 136 różnego typu imprez. Także, proszę Państwa, to jest duży potencjał. A dzięki temu to i Starówka odżyje, patrząc na wynik ekonomiczny tego, bo przede wszystkim tutaj, patrząc na przykład, zostało Centrum Kultury przeniesione, tak? Ale no dzięki, powiedzmy, ono dzięki temu też trochę żyło. Tutaj ten, ten, ten balast może wypełnić właśnie otwarcie tego muzeum. Także ja, proszę Państwa, zachęcam do tego, żebyście Państwo taką zrównoważoną decyzję podjęli, bo to jest, no, czas na to, żeby już zacząć te działania, bo nie, bo kiedy to można zacząć? Teraz najlepiej. Macie Państwo wszystkie papiery, macie merytoryczny zespół do tego. No, ja nic więcej nie mam do dodania. Dziękuję.”

Jako kolejny głos zabrał Pan Grzegorz Cempura. Powiedział: „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni. To, że muzeum w Pszczynie musi powstać, to nie podlega chyba dyskusji. Rozmawiamy już o tym od roku 1935. Ja życzylibym Państwu, żeby to właśnie ta rada zapisała się w historii tego miasta i to Państwo powołali do życia Muzeum Miejskie w Pszczynie. Ja chciałem Państwu tylko przypomnieć, jak powstawało Muzeum Prasy Śląskiej. To 41 lat temu Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej otrzymało kamienicę, która przeznaczona była do rozbiórki i rozpoczęliśmy remont. Również 41 lat temu powstało Muzeum Prasy Śląskiej. Były to dwa małe pomieszczenia, ale to pozwoliło nam, abyśmy mogli gromadzić eksponaty muzealne i umożliwiło, aby mieszkańcy Pszczyny zaufali nam i te swoje pamiątki rodzinne mogli przekazywać do Muzeum Prasy. Na dzień dzisiejszy w Muzeum Prasy mamy 272teczki tematyczne, 393 roczniki śląskich gazet. W naszej bibliotece znajduje się 3700 pozycji. Posiadamy 47 instrumentów i 58 maszyn drukarskich. Ostatnie pomieszczenie w tym muzeum oddaliśmy do użytku w roku 2023, więc muzeum powstawało przez 38 lat. Ja nie życzę Pszczynie, żeby tak długo powstawało nasze Muzeum Miejskie, ale na pewno, Szanowni Państwo, będzie to kilkanaście lat, zanim to muzeum otworzy podwoje dla zwiedzających. To nie jest proces łatwy. Najpierw on wymaga zebrania eksponatów, później przygotowania projektu ekspozycji i dopiero ostatnim elementem tej układanki jest projekt techniczny, kosztorys już budowlany i przystąpienie do robót. W roku ubiegłym koszty funkcjonowania Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie to 357 228,66 zł, z czego na funkcjonowanie muzeum przeznaczaliśmy 166 328 zł, natomiast na remont budynku, który jest własnością gminy, 191 000 zł i były to środki pozyskane z zewnątrz. One w żaden sposób nie obciążały budżetu gminy. Tu z tego miejsca, jeśli państwo pozwolicie, chciałbym bardzo podziękować Pani dyrektor administracji zasobów komunalnych, która to administracja w naszym imieniu ten remont obiektu gminnego realizowała. Także, jak Państwo widzicie, nie są to ogromne koszty rocznego utrzymania muzeum. Myślę, że 150 do 200 000 zł stać naszą gminę na to, aby zainicjować powstanie Muzeum Miejskiego. My spotykamy się z wieloma mieszkańcami, którzy chcieliby przekazać swoje pamiątki rodzinne do muzeum, jednakże tego muzeum na dzień dzisiejszy nie ma i oni wszyscy czekają na to, aby to muzeum powstało. Dziękuję Państwu bardzo”.

Następnie głos zabrał Pan Michał Czernek. Powiedział: „*Panie przewodniczący, Wysoka Rado, krótkie argumenty, bo myślę, że ta świadomość powinna być pełna. Ja się z nią zapoznałem w ostatnich dniach, bo w takim błędnym kole jesteśmy. To znaczy, żeby muzeum pozyskało pieniądze z Ministerstwa Kultury, musi być w fazie tworzenia. Jeżeli nie będzie w fazie tworzenia, to tych pieniędzy nie pozyska, więc to jest pierwszy krok. Tu mam listę miejscowości, które łączy jedno. Pozwólcie, że przeczytam: Mikołów, Cieszyn, Jastrzębie-Zdrój, Dąbrowa Górnicza, Czeladź, Rybnik, Tychy, Wodzisław Śląski, Żory. To są miasta z dużo mniejszą historią, mniej bogatą, które muzea miejskie mają. Pszczyna takiego muzeum nie ma. I trzeci argument, który tu już w wypowiedzi pana dyrektora się pojawia. Mieli Państwo wątpliwości parę lat temu. Nowe Centrum Kultury. Pewnie niektórzy z wątpliwościami byli za. Mam nadzieję, że teraz wątpliwości nie mają, że dobrą decyzję podjęli, za którą jeszcze raz bardzo dziękuję i jestem przekonany, że w przypadku Muzeum Miejskiego będzie podobnie. Dziękuję*”.

Głos w dyskusji zabrał również Wiceprzewodniczący rady Marek Dutkowski. Powiedział: „*Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Drodzy Goście, zacytuję pana profesora Mariana Małeckiego w pewnym małym fragmencie tylko: "Wiele tutejszych pamiątek historii przypadło bezpowrotnie. Wiele zostało zniszczonych jako nic nieznaczące dla jej właścicieli. Wiele z nich oddano obcym. Tak jednak być nie musi. Z rzeczy, które po nas zostaną, to właśnie kultura, tożsamość śląska, zarówno ta duchowa, jak i ta materialna." Kiedy? Właśnie kiedy utworzymy takie muzeum? Chyba za długo czekamy. Od roku przynajmniej mówimy już o tym. Tak jak Pan przedmówca mój wspominał, lepiej skończmy mówić, zacznijmy bardziej działać. To, że muzeum powinno być, wszyscy wiemy i się z tym zgadzamy. Proszę państwa, na co dzień jestem skarbnikiem Powiatu od 15 lat. Nie wyobrażam sobie, że Pan burmistrz nie rozmawiał z panem skarbnikiem na temat potencjalnych kosztów, czy w ogóle możemy sobie na to pozwolić. Na pewno tak było. A zatem, proszę Państwa, uważam, że taką uchwałę powinniśmy jak najszybciej podjąć. Dziękuję za uwagę*”.

Prowadzący obrady zapytał, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w dyskusji.

Burmistrz Pszczyny powiedział, że widział jeszcze na sali Pana Sławomira Pastuszkę i poprosił go również o zabranie głosu.

Radni w głosowaniu wyrazili na to zgodę i głos zabrał doktor Sławomir Pastuszka. Powiedział: „*Ja pozwolę sobie może przeczytać to, co napisałem, żeby ta wypowiedź była spójna merytorycznie i żeby nie wchodził w dygresje, bo kto mnie zna, wie, że lubię dużo mówić. Więc pozwolę sobie kilka słów w sprawie muzeum powiedzieć i będę mówił jako my, mieszkańcy, choć Państwo radni będą decydować. Szanowni Państwo, stoimy dziś przed decyzją, która w istocie nie dotyczy tylko jednej uchwały, ale kierunku, w jakim chcemy rozwijać Pszczynę jako wspólnotę. To decyzja o tym, czy chcemy być wspólnotą świadomą swojej historii, potrafiącą ją rozumieć i opowiadać kolejnym pokoleniom, czy raczej wspólnotą, która pozwala, by historia stopniowo się rozprasała i zanikała. Mówimy tutaj o odpowiedzialności nie tylko za to, co jest tu i teraz, ale również za to, co pozostawimy po sobie. Każde miasto buduje swoją siłę nie tylko poprzez inwestycje infrastrukturalne, ale także poprzez pamięć, tożsamość i zdolność do tworzenia wspólnej narracji. Muzeum Miejskie jest jednym z podstawowych narzędzi takiego działania. Nie tylko jako cel w sam w sobie, ale jako*

przestrzeń, w której historia spotyka się z teraźniejszością i zaczyna realnie pracować na rzecz mieszkańców. Projekt powołania Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej nie pojawił się nagle, ani przypadkowo. Jest on efektem wieloletnich działań, analiz i konsekwentnie prowadzonej refleksji nad tym, czego w Pszczynie brakuje i jak można to uzupełnić. Jego formalnym początkiem była uchwała Rady Miejskiej z 2018 roku, ale w rzeczywistości jest on częścią znacznie dłuższej historii starań o tworzenie Muzeum Miejskiego, które sięga lat 30. wieku XX. Od tamtego czasu wykonano ogrom pracy, analizowano zasadność powołania instytucji, identyfikowano i rozprawdzano dostępne zasoby, rozpoznawano dostępne zasoby, gromadzono materiały, nawiązywano odpowiednie kontakty. To są działania często niewidoczne na pierwszy rzut oka, ale absolutnie fundamentalne dla prowadzenia całego przedsięwzięcia. Dlatego trzeba jasno powiedzieć: to nie jest pomysł, który dopiero się rodzi. To jest proces, który już trwa i który wymaga dziś decyzji, czy chcemy go kontynuować, czy zatrzymać na etapie przygotowań. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić jedną rzecz. Powołanie muzeum nie oznacza natychmiastowego rozpoczęcia kosztownych prac remontowych ani uruchomienia dużych inwestycji budowlanych. To jest jeden z częstych mitów, który pojawia się w tego typu dyskusjach. W rzeczywistości mówimy o zupełnie innym etapie, etapie organizacyjnym. To moment, w którym tworzymy podstawy funkcjonowania instytucji. Nadajemy mu jej ramy prawne, powołujemy dyrektora odpowiedzialnego za rozwój i kierunek działania, rozpoczynamy pracę nad programem merytorycznym, koncepcją wystaw, scenariuszem funkcjonowania i planem rozwoju. To także czas na przygotowanie dokumentacji, analiz, projektów, które dopiero w przyszłości mogą stać się podstawą do ubiegania się o środki na inwestycje. Jest to więc proces rozłożony w czasie, który może prowadzić w sposób odpowiedzialny, etapowy i w pełni dostosowany do realnych możliwości finansowych gminy, bez presji natychmiastowego ponoszenia wysokich kosztów. Co najważniejsze, bez powołania instytucji nie jesteśmy w stanie zrobić rzeczy absolutnie kluczowych dla prowadzenia całego przedsięwzięcia. Nie mamy narzędzia, które pozwalałoby nam skutecznie ubiegać się o środki zewnętrzne, zarówno krajowe, jak i europejskie, bo w zdecydowanej większości programów beneficjentem musi być instytucja kultury. Nie możemy sobie też w sposób formalny i bezpieczny gromadzić eksponatów, podpisywać umów darowizn, depozytów czy prowadzić profesjonalnej ewidencji zbiorów. A to oznacza, że potencjalnie cenne obiekty mogą trafić w inne miejsce albo po prostu zostać bezpowrotnie utracone. Nie jesteśmy również w stanie rozpocząć budowania spójnej kolekcji, która przecież jest fundamentem każdego muzeum, które wymaga czasu, zaufania mieszkańców oraz systematycznej pracy. Bez tej decyzji pozostaniemy więc w stanie zawieszenia. Mamy świadomość potrzeby, mamy wykonane analizy, ale nie mamy narzędzi, aby przejść do realnego działania. I tu warto odwołać się do bardzo konkretnego, bliskiego nam przykładu. Muzeum Miejskie w Bieruniu funkcjonuje od 2018 roku jako instytucja w organizacji i robi to z powodzeniem, mimo że nie posiada wciąż docelowej siedziby. To nie jest instytucja na papierze, ale realnie działający podmiot, który prowadzi działalność edukacyjną, organizuje wydarzenia, współpracuje z mieszkańcami i konsekwentnie buduje swoją kolekcję. Dzięki temu zdążyło już wypracować rozpoznawalność, zaufanie społeczne i własny profil działania. Co istotne, ten model pozwolił spokojnie przygotować się do kolejnych etapów, bez presji czasu, bez konieczności podejmowania pochopnych decyzji inwestycyjnych, ale z naciskiem

na jakość i sens podejmowania działań. To pokazuje bardzo wyraźnie, że muzeum może istnieć, rozwijać się i spełniać swoją funkcję jeszcze zanim powstanie jego docelowa siedziba. Co więcej, taki model działania często przynosi lepsze efekty, bo instytucja staje się merytorycznie i organizacyjnie gotowa, kiedy pojawia się możliwość inwestycji. I rozumiem, że pojawiają się oczywiście pytania o koszty. Jest to pytanie w pełni uzasadnione, bo jako mieszkańca też często mnie to interesuje, na co te pieniądze są wydawane. Natomiast musimy jasno odpowiedzieć, oddzielić dwa porządki: etap organizacyjny od etapu inwestycyjnego. Dziś mówimy wyłącznie o tym pierwszym. Nie podejmujemy decyzji o remoncie, a właściwie Państwo, ale tutaj jesteście Państwo głosem mieszkańców, więc my podejmujemy tę decyzję. Nie podejmujemy tej decyzji o remoncie, nie zobowiązujemy się do ponoszenia wysokich wydatków budowlanych. Mówimy o minimalnym, kontrolowanym koszcie funkcjonowania instytucji w organizacji. To jest chyba jedna z najbardziej istotnych rzeczy. I jeżeli my zrozumiemy, że powołanie instytucji w organizacji przy minimalnym budżecie, ale z etatem dyrektorskim i z jakimś zapleczem, drobnym zapleczem finansowym, pozwoli rzeczywiście wprowadzić to muzeum, niekoniecznie w ciągu roku, może w ciągu 5 lat, w ciągu dekady na jakieś normalne, w jakieś normalne ramy, i wtedy będzie można się zastanawiać, jakie są realne potrzeby tego muzeum, w tym też te potrzeby lokalowe. Jeszcze tak od siebie kilka słów, może już bez zaglądania do kartki. Należę do takich kilku kolekcjonerów prywatnych w Pszczynie. Skupuję pamiątki pszczyńskie. Nie ukrywam, że może trzy sale w przyszłym Muzeum Miejskim mógłbym wypełnić nimi. Należę do tych ludzi, którzy się dzielą tymi pamiątkami. Każdy, kto przychodzi do mnie i chce do publikacji, chce je pokazać, zawsze je dostaje za darmo. Ale znam kolekcjonerów, którzy jak raz kupią coś, już nikt tego w życiu nie zobaczy. To, że w Pszczynie nie mamy muzeum, jest dla nas wstydem muzeum miejskiego, takim moralnym troszeczkę. Ogrom pamiątek przepadło, bo wykupili je ludzie, mają je też takie osoby jak ja. De facto powinny być one w takim muzeum. Proszę Państwa, ogrom ludzi wyrzuca swoje pamiątki rodzinne. Przejmuje dom po babci, wchodzi na strych. Są jakieś stare zdjęcia, nierozpoznani ludzie, jakieś przedmioty, które trafiają na śmietnik albo, proszę państwa, na nasz comiesięczny jarmark staroci. Ludzie przynoszą swoje pamiątki, sprzedają tutaj, tutaj na rynku za psie grosze, a te pamiątki następnie są wtórnie sprzedawane przez kupców w Gdańsku, we Wrocławiu i one tracą swój całkowicie, swój pszczyński charakter. My już ich nigdy nie zobaczymy, proszę Państwa. Powiem Państwu jeszcze jeden przykład, jak pewne pamiątki do mnie wróciły. Na ulicy Warownej, to była przed wojną Mickiewicza 7, nie pamiętam, jaki to jest dzisiaj adres, ale te przedwojenne ulice mi jakoś lepiej siedzą w głowie, remontowano dach. Na serwisie aukcyjnym pojawiły się trzy pocztówki, takie karty pocztowe, które wysłał Paul Schindler, Paweł Schindler, prowadzący sklep kolonialny i palarnię kawy. Udało mi się wylicytować za dość tanie pieniądze i piszę do tego pana, który to sprzedawał, czy ma tych pamiątek więcej. On zadzwonił do mnie i mówi: „Proszę pana, ja mam cały plik tego.” A ja mówię: „Ale jak? A ten pan był gdzieś z centralnej Polski.” A ja mówię: „Jak to wpadło w pana ręce?” Ja to kupiłem w Wadowicach od takiego kupca. Ja się też go spytałem, jak on nabył to. Proszę Państwa, kiedy remontowano dach kamienicy w Pszczynie, robotnicy wyciągali z krokwi pamiątki po rodzinie Schindlerów, listy, karty. I ci robotnicy za tak przysłowiową flaszkę wódki sprzedali to potencjalnemu człowiekowi zainteresowanemu. Ten to sprzedał za 100 zł, potem za 200 zł to poszło dalej i w końcu to trafiło do mnie. To, proszę

Państwa, przejechało całą Polskę, żeby mogło znów wrócić do Pszczyny. I docelowym miejscem takich zbiorów powinno być właśnie muzeum. Niech się Państwo dzisiaj nie zastanawiają, ile będzie kosztował remont tych kamienic. Pomyślcie Państwo, że ten podmiot w organizacji jest teraz niezwykle potrzebny i on nie powinien podlegać żadnej dyskusji, bo jeżeli Państwo teraz odroczycie głosowanie nad tą uchwałą, to jest, proszę Państwa, różnoznacznym z tym, że wy się nie zgadzacie na powołanie tego muzeum, bo to wpadnie do zamrażarki. Wiemy, jak to funkcjonuje, nie oszukujmy się, to wpadnie do zamrażarki i to będzie leżeć, leżeć, leżeć, leżeć. I za 5 lat sobie przypomnimy, że trzeba zaś Muzeum Miejskie zrobić, zaś się będziemy organizować, zaś będziemy mieć spotkania. Obowiązuje nas 5 minut, taki czas. I bardzo, i bardzo apeluję do państwa, żebyście państwo przyjęli projekt uchwały, a nie odraczali nad nim głosowania. Dziękujemy bardzo”.

Głos zabrała radna Renata Dyrda. Powiedziała: „Szanowni zebrani, proszę Państwa, ja jestem Przewodniczącą Komisji Gospodarki, ponieważ wpłynął projekt uchwały i chcielibyśmy wiedzieć jednak, ile to będzie kosztowało, więc proszę się nie dziwić Państwu występującym, że my taki wniosek składamy. Wy musicie też Państwo wiedzieć, że stoimy przed faktem często, że kołderka jest krótka, jak czasem Pan burmistrz mówi raz trzeba ją tak przeciągnąć, a raz tak. I chcielibyśmy wiedzieć i wydaje mi się, że powinno to być przy projekcie uchwały pokazane, że to są koszty na ten rok, nie wiem 200 tysięcy, 100 tysięcy, w następnych latach ileś tam tysięcy. I oczywiście jesteśmy sami, jeśli państwo jesteśmy za tym, jeśli Państwo żeście słuchali, to mamy, zakładamy dobrą wolę radnych dzielających opinię o wielkiej społecznej wartości działań związanych z budowaniem tożsamości mieszkańców Pszczyny dzięki popularyzacji wiedzy historycznej dotyczącej naszej ziemi. Podjęcie decyzji obciążającej finanse gminne powinno być oparte o możliwie pewną, rzetelną wiedzę i chcieliśmy to się dowiedzieć. Nie było przedstawicieli, którzy by nam powiedzieli, bo pani, która zrobiła prezentację pokazała nam tylko, że coś takiego będzie. I my chętnie, my jesteśmy za tym. Tylko nie chcę po tym, nie chcemy też sytuacji takiej, że za miesiąc, kiedy trwa cały czas batalia o te nieszczęsne place zabaw przy szkołach, że nie ma pieniędzy, że nie ma pieniędzy na chodniki, nie ma pieniędzy na drogi, bo teraz się na przykład okaże, że pójdzie na muzeum. My jesteśmy za tym jak Pan burmistrz zapewni, że na wszystkie te postulaty, które wpływają również do Komisji Gospodarki, będzie zabezpieczenie finansowe, to oczywiście. Tylko nie chcielibyśmy potem sytuacji takiej, że się w czerwcu, czy w lipcu, czy w sierpniu się spotkamy, bo trzeba będzie teraz zacząć remontować budynki dotyczące muzeum bądź opłacić dyrektora, więc musimy z czegoś wziąć. No, no wiecie, no to potem jest sytuacja bardzo trudna. My też reprezentujemy społeczeństwo. Nas się na zebraniach pytają, dlaczego nie jest chodnik zrobiony, dlaczego nie jest zabezpieczenie sportowe odpowiednie. My będziemy budować dwie hale, bo hala w Wiśle Małej i hala przy SP przy 21, żeby nie było potem sytuacji takiej, że idzie na to, a nie idzie na to. A Pan burmistrz jasno mówi - radni decydują. Ja jestem całym sercem, Komisja Gospodarki jest całym sercem za tym, ale proszę nam teraz powiedzieć, z czego to zostanie zabrane, bo z czegoś ten pieniądz się musi znaleźć na to. Tak stąd to nasz niepokój, dlatego ten wniosek i chciałam to też jakoś wyjaśnić, bo odbieramy to, że my nie jesteśmy przeciwnikami, bo tak w Państwa wystąpieniu tak to wygląda. Absolutnie. Ale słyszymy o zakupie kontrolowanym. W jakim sensie zakup kontrolowany? O zakupie Pan burmistrz w projekcie uchwały nam daje,

czy w przesunięciach, ale to Pan burmistrz przygotowuje. Pewno potem będzie z czegoś coś zabrane. To tyle w gwoli wyjaśnienia.”

Głos zabrała radna Katarzyna Raszka. Powiedziała: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, w Cieszynie jest muzeum, to fakt, ale jest to Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Organem prowadzącym jest Powiat Cieszyński i tutaj może też to jest rozwiązanie, aby porozmawiać z Powiatem Pszczyńskim o utworzeniu takiego wspólnego Muzeum Ziemi Pszczyńskiej. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol. Powiedział: „Bardzo dziękuję, Drodzy Państwo, za tę dyskusję. Dziękuję gościom, którzy przyjechali, żeby przedstawić też swoje stanowisko. Drodzy Państwo, krótka odpowiedź i myślę, związała co do kosztów. Do 2026 roku, do 31 grudnia, są one zerowe, ponieważ uchwała wchodzi z dniem 1 stycznia 2027 roku, więc w tym roku tak naprawdę jedyne, co musimy zrobić, zgodnie z ustawą, bo to nie jest nasz wymysł, czyli wybrać dyrektora, który będzie jednoosobową instytucją przez najbliższe prawdopodobnie kilka lat. Tak to dzieje się w Bieruniu, tak to dzieje się w tych instytucjach kultury, o których tutaj między innymi mówili przedmówcy i mówił Pan dyrektor. Koszt utrzymania jednego etatu na poziomie 150 tysięcy rocznie, co daje tak naprawdę utworzenie instytucji kultury, a co za tym idzie, przygotowanie wszystkich wniosków, poszukiwanie środków i wnioskowanie o ewentualny remont obiektu, który docelowo chcielibyśmy tej instytucji kultury przekazać i to też będzie państwa decyzja, czyli dwóch kamienic naprzeciwko zamku. Także tak naprawdę na dzień dzisiejszy nie macie państwo żadnych w budżecie żadnych niebezpieczeństw, żeby cokolwiek się pojawiło. W kolejnych latach będą to koszty i tutaj bazujemy również na tym, jak to wygląda w Bieruniu, bo to będzie analogiczna sytuacja. Koszty rzędu 200-250 tysięcy w zależności od tego oczywiście, jak będzie to się kształtowało w zakresie funkcjonowania samego obiektu. To jest jedna osoba plus jedna częściowa część etatu na rozliczenia. Z reguły robi to księgowy, która nie jest ani zatrudniona, tylko jest na zlecenie, bo to jest potrzebne, tych wydatków nie jest wiele, a już tak naprawdę możemy, drodzy państwo, przygotowywać i robić dalsze kroki związane z funkcjonowaniem instytucji kultury. Więc bardzo Państwa proszę, to co powiedzieli nasi goście, aby odrzucić ten wniosek związany z przekazaniem, z pokazaniem kosztów, bo tych kosztów tak naprawdę trudno jest dzisiaj je pokazać. Każda instytucja kultury działa na bardzo jasno, klarownej zasadzie określonej w ustawie. To rada gminy decyduje, jaka dotacja będzie przekazana dla instytucji kultury. Jeżeli cokolwiek się pojawi w roku 2028, 2029, czy 2030 i będzie to wymagało przekazania środków ze strony budżetu gminy, będzie to dokładnie taka decyzja budżetowa, jaką Państwo podejmiecie co roku w stosunku do PCKUL-u, czyli tutaj nie ma żadnych utajnionych kosztów i żadnych niebezpiecznych kosztów, które mogą się pojawić. Także zachęcam, a jednocześnie proszę Państwa, cztery uchwały podjęliście już państwo w tej kwestii. To jest uchwała związana ze strategią Gminy Pszczyna, w której jest powołanie muzeum z procesem rewitalizacji, z intencyjną uchwałą muzeum i docelowo, co uchyliliśmy dzisiaj, ale to też wynika po konsultacjach z Ministerstwem określenie regulaminu. Myślę, że odraczanie, tak jak powiedział Pan Marek, tego procesu jeszcze w nieskończoność nie ma sensu, także naprawdę ze swojej strony deklaruję, że nie będzie to żadne poważne obciążenie dla Gminy Pszczyna w roku 2026, a w roku 2027, a w roku 2026 będzie ono zerowe. Dziękuję bardzo.”

Do dyskusji włączył się radny Michał Ziebura i powiedział: „*Panie Przewodniczący może na koniec ja tak z praktycznego punktu widzenia. Jestem mieszkańcem Łąki, mamy w Łące takie fajne Towarzystwo Miłośników Łąki, którego jestem członkiem. Towarzystwo prowadzi Izbę Tradycji. Naprawdę to jest taka namiastka tego Muzeum Ziemi Pszczyńskiej. Naprawdę dzieją się tam fajne rzeczy, organizowane są spotkania, warsztaty, wykłady zarówno dla tych osób starszych, jak i młodych. Chciałem się pochwalić, że też w tym roku pierwszy raz będziemy tam organizować Noc Muzeów 16 maja, także już tu serdecznie zapraszam z tego miejsca państwa. Naprawdę fajną robotę tam robi, także myślę, że takie instytucje są nam naprawdę potrzebne. Dziękuję.*”

Więcej głosów w dyskusji nie było i prowadzący obrady powiedział, że przystąpimy teraz do przegłosowania wniosku Komisji Gospodarki. Poinformował, że wniosek ten dotyczy zmiany w porządku obrad, więc głosowanie będzie bezwzględną większością głosów.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki Renata Dyrda poprosiła o ogłoszenie 5 - minutowej przerwy w obradach.

Prowadzący obrady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

Po przewie kontynuowano obrady.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Gospodarki Renata Dyrda. Powiedziała: „*Szanowni Państwo, ponieważ Komisja Gospodarki miała posiedzenie we wtorek, nie mieliśmy pełnej wiedzy, teraz też nie mamy w 90%, wiedzy dotyczącej funkcjonowania i obciążenia finansowego, jeśli chodzi o to muzeum. Częściowo dzisiaj zostało to wyjaśnione. I Panie Burmistrzu, taka prośba na przyszłość, dobrze by było w sytuacjach takich projektów uchwał jednak tą stronę finansową pokazać i powiedzieć. Dzisiaj to się w miarę wyjaśniło. W związku z tym, że wniosek został złożony we wtorek, nie jesteśmy w stanie go w tej chwili wycofać. Będziemy głosować nad tym wnioskiem, ale już z pełną naszą świadomością obciążeń finansowych ewentualnych, które w przyszłości się pojawiają. I mam nadzieję, że w przyszłości w projektach tego typu, projektach uchwał będą wszelkie uwzględnione uwagi finansowe*”.

Wyniki głosowania: ZA: 1, PRZECIW: 19, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (1): Tadeusz Bałuch

PRZECIW (19): Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

WSTRZYMUJE SIĘ (1): Katarzyna Raszka

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, wniosek Komisji Gospodarki nie został przez Radę przyjęty.

Więcej pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury Gminy Pszczyzna o nazwie „Muzeum Pszczyzny i Ziemi Pszczyńskiej (w organizacji)”.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekci, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

WSTRZYMUJĘ SĘ (1): Tadeusz Bałuch

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 21 radnych, uchwała Nr XXVII/266/26 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury Gminy Pszczyna o nazwie „Muzeum Pszczyny i Ziemi Pszczyńskiej (w organizacji), podjęta została większością 20 głosów „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, bez głosów „przeciw”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę wymaganą większością głosów.

Burmistrz Pszczyny podziękował, w imieniu społeczeństwa, w imieniu wszystkich tych artefaktów, które czekają na to, aby kiedyś, być może w najbliższej dekadzie, znaleźć swoje miejsce właśnie w godnym pszczyńskim obiekcie za podjęcie tej uchwały.

W tym momencie salę obrad opuściła radna Marta Wojciechowska – Smolarz. Liczba radnych biorących udział w obradach wynosiła 20.

6.7)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Wojewodą Śląskim w sprawie powierzenia Gminie Pszczyna prowadzenia niektórych zadań z zakresu sprawowanej ochrony zabytków.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisję rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 17, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (17): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Lekci, Marcin Leśniewski, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Andrzej Wojtanowicz,

PRZECIW (1): Jacek Granda

WSTRZYMUJĘ SĘ (2): Andrzej Mańka, Michał Ziebura

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/267/26 w sprawie zawarcia porozumienia z Wojewodą Śląskim w sprawie powierzenia Gminie Pszczyna prowadzenia niektórych zadań z zakresu sprawowanej ochrony zabytków, podjęta została większością 17 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę wymaganą większością głosów.

6.8)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2026.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisje rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/268/26 w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2026, podjęta została jednogłośnie 20 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.9)

Burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pszczyna.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisje rady.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/269/26 w sprawie zmian w Wieloletniej prognozie Finansowej Gminy Pszczyna, podjęta została jednogłośnie 20 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.10)

Przewodniczący rady Leszek Szczotka odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia.

Projekt uchwały został wprowadzony pod obrady rady wnioskiem i nie był opiniowany przez komisje.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/270/26 w sprawie pozostawienia petycji bez rozpatrzenia, podjęta została jednogłośnie 20 głosami „za”.

Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.11)

Przewodniczący rady Leszek Szczotka odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie przekazania petycji Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, dotyczącej podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV do rozpatrzenia zgodnie z właściwością.

Projekt uchwały został wprowadzony pod obrady rady wnioskiem i nie był opiniowany przez komisje.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebur

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/271/26 w sprawie przekazania petycji Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, dotyczącej podawania dzieciom w szkołach podstawowych szczepionki przeciw HPV do rozpatrzenia zgodnie z właściwością,

podjęta została jednogłośnie 20 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

6.12)

Przewodniczący rady Leszek Szczotka odczytał tytuł projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność burmistrza Pszczyny.

Projekt uchwały został wprowadzony pod obrady rady wnioskiem i nie był opiniowany przez komisje.

Prowadzący obrady zapytał, czy do projektu uchwały są jakieś uwagi, pytania, propozycje zmian.

Pytań, uwag, propozycji zmian nie było i przystąpiono do głosowania.

Wyniki głosowania: ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (20): Tadeusz Bałuch, Joanna Brożek, Marek Dutkowski, Renata Dyrda, Jacek Granda, Ireneusz Gruszka, Marcelina Leki, Marcin Leśniewski, Andrzej Mańka, Kordian Piszczek, Barbara Psik, Piotr Rabaszowski, Katarzyna Raszka, Jolanta Spek, Leszek Szczotka, Maria Szostak, Kamil Widłok, Adrian Winkler, Marta Wojciechowska-Smolarz, Andrzej Wojtanowicz, Michał Ziebura

BRAK GŁOSU (1): Marta Wojciechowska - Smolarz

NIEOBECNI (2): Arkadiusz Gardiasz, Maciej Stieber

W wyniku głosowania, w obecności 20 radnych, Uchwała Nr XXVII/272/26 w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność burmistrza Pszczyny, podjęta została jednogłośnie 20 głosami „za”. Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała podjęta została przez radę jednogłośnie.

Wykaz podjętych na XXVII sesji uchwał stanowi załącznik nr 8 do protokołu

ad. 7.

1. Radny Kordian Piszczek powiedział: *„Dziękuję Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja mam tutaj sprawę do Pana Burmistrza, bo zabieram głos w imieniu mieszkańców Jankowic. Był Pan na spotkaniu 1 kwietnia spotkać się z mieszkańcami, którzy zorganizowali protest przeciwko powstaniu strefy gospodarczej na powierzchni około 30 hektarów między oczyszczalnią ścieków a boiskiem Znicza. Powiedział Pan, że ten teren został wyznaczony na wniosek właściciela gruntu, na jakby to powiedzieć, przez wniosek nieformalny. Mieszkańcy są ciekawi, jak ten wniosek wyglądał. Czy to był telefon, czy po prostu oko w oko, jak to zostało tam na tej podstawie zapisane w tym planie. Druga rzecz, napisał Pan, że właściciel przesłał maila, że odstępuje od tej propozycji. Śmieszny mail, jedno zdanie, tak jakby tutaj, nie wiem, zarządza, robimy, nie robimy. Ale mieszkańcy mają pytanie w temacie tej ziemi, czy jeśli faktycznie ten teren, bo Pan tu napisał, że nie będzie, że nie powstanie tam strefa gospodarcza w rejonie oczyszczalni, a tu chodzi o ten ogromny rejon prawie 30 hektarów, nie tylko w rejonie oczyszczalni. I kolejnym pytaniem mieszkańców jest, czy faktycznie, jeśli to zostanie zdjęte z tego planu, czy ta ziemia w dalszym ciągu zostanie ziemią ku temu, któremu została przeznaczona jako ziemia rolna, a czy nie zostanie przekwalifikowana na coś innego. Ja mówię, ja przedstawiam pytania*

mieszkańców, które też zresztą zadali Panu pod tym Pana postem. Panie burmistrzu, bo to cały czas jest takie frapujące i ludzie, jakby to powiedzieć, nie są pewni dotrzymania tego tematu, że to tak się stanie, jak Pan burmistrz przedstawił.”

Ad vocem burmistrz Pszczyny Dariusz Skroboł powiedział: „Drodzy Państwo, podtrzymuję, Panie Kordianie, to co napisałem w swoim oświadczeniu. Jednym z zadań burmistrza jest poszukiwanie możliwości finansowych dla gminy, rozwoju finansowego, rozwoju gospodarczego. Artykuł 7 ustawy o samorządzie gminnym mówi również o ładzie przestrzennym, gospodarce nieruchomości, ochronie środowiska i przyrody i gospodarki wodnej. Rzeczą naturalną jest, że aby dobrze zarządzać, dobrze przygotowywać budżety gmin, trzeba również mieć pewną wizję przestrzenną tego, jak gmina wygląda, jakie ma możliwości. I te wizje przestrzenne, możliwości rozmowy z mieszkańcami, możliwości rozmowy z przedsiębiorcami, którzy też są przecież częścią bardzo istotną funkcjonowania gminy, a może nawet jedną z ważniejszych, jeśli chodzi o budżet gminy, są i formalne i nieformalne. Zanim dojdzie do przedstawienia Państwu projektu uchwały, czy konkretnego zapisu w budżecie gminy, odbywają się rozmowy, odbywają się spotkania, odbywają się konsultacje. To jest rzecz naturalna. Chyba nie wyobrażacie sobie Państwo, że nagle siedząc za biurkiem, burmistrz sobie wymyśla: „A bach, ten teren będzie terenem budowlanym, ten teren będzie terenem lasu, a to jezioro przeniesiemy obok”, tak jak było w pewnym filmie. No nie, to tak nie wygląda. Te rozmowy są prowadzone. Te rozmowy są prowadzone oczywiście w formie konsultacji. Są propozycje ze strony mieszkańców, propozycje ze strony przedsiębiorców. Dlaczego się Państwo nie zapytacie ilu mieszkańców z Jankowic było u mnie zapytać, żeby zamienić im tereny rolne na teren budowlany? Ile tam się wybudowało? Jeden Pan tu siedzi obok. O to nikt nie pyta. Dokładnie takie same rozmowy, potencjalne rozmowy są przeprowadzane z przedsiębiorcami na terenie całej gminy, którzy mają duże, mniejsze arealy, z rolnikami, którzy przychodzą i też mówią, że się obawiają planu zagospodarowania przestrzennego, bo jeżeli tam się pojawi zabudowa wielorodzinna, to będzie to z niekorzyścią w kolejnych latach na ich prowadzenie gospodarstw rolnych. Drodzy Państwo, to jest normalna praca. Po to jestem, aby się z ludźmi spotykać, aby słuchać ich postulatów i później na bazie tego przygotowywać dopiero dokumenty, które poddawane są pod opinię, pod konsultacje i docelowo pod głosowanie rady. I też takie rozmowy z wszystkimi przedsiębiorcami, którzy są zainteresowani, aby cokolwiek w Pszczynie zrobić, chociaż mam wrażenie, że jest ich już coraz to mniej, są prowadzone. I takie rozmowy w efekcie skutkują propozycjami, które docelowo przedstawiane są radzie. I na takim etapie jesteśmy. I chcę tutaj jasno powiedzieć, Drodzy Państwo, że te ulotki, które przed Państwem leżą, pewnie Pan Grzegorz za chwilę będzie o tym mówił, są ulotkami, które trochę protestują w coś, czego nie ma. Jeszcze raz podkreślam, protestują w coś, czego nie ma. Nie ma budowy PSZOK-u w Jankowicach. Nie będzie, bo propozycja PSZOK-u w Jankowicach, która teraz została poddana pod nawet nierozwagę, bo mówiliśmy o zmianie i zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, bo chcę to też wyjaśnić, ponieważ jest bardzo dużo fake newsów i bardzo dużo nieprawdziwych informacji w tej kwestii. Plan zagospodarowania przestrzennego, który został zaproponowany dla terenu oczyszczalni, naszej oczyszczalni, miejskiej oczyszczalni, dotyczył zmiany, abyście Państwo mogli jako mieszkańcy przywozić tam zielone. Bo teraz możemy tylko i wyłącznie zielone

przywozić te, które obrabiamy w ramach Przedsiębiorstwa Inżynierii Komunalnej. Wasze zielone trafiają na PSZOK, na ulicę Cieszyńską. O tym tak naprawdę dzisiaj rozmawiamy. To było w projekcie i jest w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego. Więc bardzo proszę wszystkich tych, którzy przekazują mieszkańcom Jankowic informacje, żeby robić to rzetelnie i prawdziwie. To raz. Druga sprawa dotyczy planów ogólnych i zachęcam do tego, żeby również, Drodzy Państwo, zagłębić się w definicję tego, o czym mówimy. Mówimy o planie zagospodarowania przestrzennego i mówimy o planach ogólnych. I te plany ogólne i znowu wracam tutaj do tej do tej ulotki, te plany ogólne zostaną Państwu dopiero przedstawione, Pani naczelnik, za dwa miesiące najwcześniej? Wyrobimy się w ciągu dwóch miesięcy? Za dwa miesiące będziemy mówić o konsultacjach. O konsultacjach planów ogólnych. I znowu mówimy o czymś, co nie istnieje, Drodzy Państwo. Bardzo jest mi przykro, że grupa osób zrobiła ogromne zamieszanie z czymś, czego tak naprawdę nie było. Przy okazji osobiście wylewając mi i wylewając nadal kubek pomyj na głowę. Trudno, taka rola burmistrza. Nigdy nie powiedziałem, że tego nie będę brał na klatę. Natomiast chciałbym, żeby te informacje były rzetelne, dlatego podkreślam, mówimy o planie zagospodarowania przestrzennego na terenie oczyszczalni ścieków i mówimy o przygotowywanych planach ogólnych. I wracam teraz na zakończenie do tego mojego oświadczenia. Byłem na tym spotkaniu, pomimo tego, że nikt mnie tam nie zaprosił, wręcz nawet miałem wrażenie, że niektórzy mnie tam nie chcieli, po to, żeby wyjaśnić mieszkańcom tak naprawdę, o czym mówimy. Obawiają się czegoś, czego tak naprawdę na dzień dzisiejszy nie ma. Po prostu tego nie ma. Za w trakcie konsultacji planów ogólnych, tak jak się zadeklarowałem, nie będzie tam propozycji tej strefy gospodarczej, która się pojawiła ze strony przedsiębiorców. I nie będę, Drodzy Państwo, odpowiadał na komentarze, bo to nie jest poziom dyskusji. Możemy rozmawiać tutaj na radzie, możemy spotkać się na zebraniach osiedlowych, na zebraniach sołeckich. Natomiast proszę wybaczyć, ale dzisiaj taką mamy formę komunikacji, więc moje oświadczenie jest i to oświadczenie jest bardzo jasne. Jeszcze raz, jeżeli chcecie, mogę go przeczytać, aczkolwiek uważam, że nie ma takiej potrzeby. Wszystko, co chciałem w tej kwestii wyjaśnić, wyjaśniłem. Reszta będzie w dokumentach, które pojawią się zgodnie z terminami ustawowymi w najbliższych miesiącach.”

Ad vocem radny Kordian Piszczek powiedział: „Ja tylko chciałem podziękować za przedstawienie mieszkańcom tematu. Jeszcze wysłuchamy pana Grzegorza. Dziękuję bardzo”.

2. Głos zabrał radny Andrzej Mańka. Powiedział: „Panie burmistrzu, chciałem wrócić do tematu, który był na początku sesji naszej, a mianowicie szpitala. Mówiliśmy o czarnym proteście, o zbieraniu list poparcia. Natomiast bardzo mnie zaniepokoiła jedna informacja, którą powiedziała Pani prezes tutaj, stojąc na mównicy, a mianowicie, że jest już utrata płynności finansowej. To jest bardzo niepokojące zjawisko w spółce. Stąd prośba, Panie burmistrzu, czy Pan w ogóle ma jakieś informacje, na jakim poziomie jest ta utrata i ewentualnie należałoby włożyć aportu celem podniesienia kapitału, żeby tą bieżącą płynność finansową utrzymać. I druga rzecz, też takie pytanie. Zbieramy podpisy jako mieszkańcy. Chcemy ten szpital ratować, który zresztą już tak chyba jest też w formie jakiejś restrukturyzacji, bo Pani prezes podjęła wcześniej takie działania. Tam jest jakiś komornik. Natomiast jest pytanie, którym wracam do naszej interpelacji, do ostatniej sesji, czy udało

się może taką drobnostką załatwić jak bardziej przyjazny parking przy tym szpitalu? Bo z jednej strony prosimy mieszkańców, a z drugiej strony ci mieszkańcy mają tak troszkę, jak to mówiąc po młodzieżowemu, pod górkę przyjeżdżając pod szpital. Dziękuję bardzo”.

Ad vocem burmistrz Pszczyny powiedział: „Nie mam szczegółowej wiedzy. Wystąpię jeszcze dzisiaj do Pani prezes, żeby dała nam informację i również do naszego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej. Przy czym sytuacja, Drodzy Państwo, co do niewypłacania nadwykonań, dotyczy również naszego obiektu. Znaczący szpital jest w 13% naszym obiektem, natomiast 100% naszego obiektu, czyli Pszczyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno - Terapeutycznego, który ma dokładnie taką samą sytuację w zakresie nadwykonań. Nie wiem, czy tu jest Pani Marta jeszcze? Nie ma? Po prostu nie płacą nam za to, co zostało zrealizowane i widów na to, żeby nam zapłacili na razie nie ma”.

Ad vocem radny Andrzej Mańka powiedział: „Panie Burmistrzu dziękuję za deklarację. Oczywiście ja to rozumiem. PIK-owi chyba też szpital coś tam zalega, z tego co wiem, za wodę. Natomiast no niestety my sobie możemy ładnie mówić tutaj o idei szpitalnictwa, o ratowaniu życia, natomiast niestety tu jest KSH, które jest nieubłagalne i obyśmy się z tą ścianą w postaci tej ustawy nie zderzyli. Dziękuję bardzo”.

Głos w tej sprawie zabrał również Wiceprzewodniczący rady Marek Dutkowski. Powiedział: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Kolego Radny kodeks spółek handlowych to jest kwestia funkcjonowania spółki, a nie wypłacalność NFZ-u, nie ma nic wspólnego z formą organizacyjną szpitala. Powiedzmy sobie to wprost. NFZ nie płaci i są problemy. Są problemy w POR-T, są problemy w szpitalu i nie tylko w naszym, ale tak jak Pani prezes powiedziała, ogólnie w szpitalach powiatowych największe są problemy, w innych szpitalach też. Dziękuję.”

Ad vocem radny Andrzej Mańka powiedział: „Drogi Kolego Marku, no ja to wszystko rozumiem, natomiast kwestia utraty płynności tutaj jest jasna, tak? Są wierzyciele, którzy zgłaszają pewną procedurę i czy NFZ wypłaca, czy nie. No niestety szpital ma kłopoty z tej ustawy. To jest proste i oczywiste. Dziękuję bardzo”.

Ad vocem Wiceprzewodniczący rady Marek Dutkowski powiedział: „Drogi kolego, wiem, że zajmujesz się spółkami, w związku z tym nie jest to dla Ciebie w ogóle nic dziwnego. Kwestia pewnych stanów wynikających z Kodeksu spółek handlowych. Ale proszę Państwa wróćmy do genezy. Szpital nie jest w restrukturyzacji, tylko jest w sanacji - to po pierwsze. Po drugie, utrata płynności nie może być większa lub mniejsza, jest po prostu utratą wypłacalności. A przyczyną bezpośrednią tego, Państwo wiedzą doskonale, ja tylko przypomnę, brak pieniędzy z funduszu. To tyle, Andrzej, nic więcej.”

Głos zabrała radna Katarzyna Raszka. Powiedziała: „Ja mam pytanie. Mamy swoich przedstawicieli w Parlamencie, w koalicji rządzącej. Czy Pan Burmistrz, czy nie wiem, Powiat zwracał się właśnie do Posła, szczególnie Macieja Tomczykiewicza w tej kwestii o wsparcie? No bo to tutaj mamy tych parlamentarzystów i trzeba ich uruchomić.”

Ad vocem Wiceprzewodniczący rady powiedział: „Szanowna Koleżanko radna, jestem przekonany, że tak. No przy czym Państwo wiedzą, to ta sama struktura, tylko trochę większa jak my. Jeden radny naprawdę niewiele może, ale słusznie trzeba drążyć przez kropelkę skałę. Dziękuję”.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

3. Prowadzący obrady powiedział, że z prośbą o zabranie głosu w tym punkcie obrad poprosili Pan Grzegorz Dziędziel i Pani Łucja Prządka. Radni w głosowaniu wyrazili zgodę na zabranie głosu. Jako pierwszy głos zabrał Pan Grzegorz Dziędziel. Powiedział: *„Dzień dobry wszystkim zgromadzonym tutaj, Radnym oraz Panu Burmistrzowi. Dziękuję za ten głos, który mi daliście. Może zacznę od tego, że na spotkaniu był taki slajd bardzo istotny. Walczmy z planami, dopóki są tylko planami. Dlatego te ulotki, Panie Burmistrzu i Drodzy Radni, ponieważ no mieszkańcy nie zgadzają się, aby to było procedowane w tej formie. Jestem jednym z inicjatorów spotkania z mieszkańcami, które odbyło się 1 kwietnia w Jankowicach i nie był to prima aprilis. Pozwoliłem sobie zabrać głos, ponieważ rozmawiałem z wieloma mieszkańcami na temat, który dotyka ich osobiście. Pomagałem im wypełnić wnioski sprzeciwu do zmian przy terenach oczyszczalni oraz zbierałem podpisy pod petycją sprzeciwiającą się obecnemu projektowi planu ogólnego dla części Jankowic. Obecne zmiany w miejscowym... Przygotowywane zmiany w miejscowym planie zagospodarowania dotyczą paragrafu gospodarki odpadami. Panie Burmistrzu, nie zostało wyjaśnione dokładnie w Pana piśmie, że będzie możliwość tam składowania tylko zielonych. Pana komunikat jest bardzo ogólny i to nas martwi. Czuję się z tego powodu upoważniony do ich reprezentowania. Padło tu wiele słów dotyczących szpitala i budżetu obywatelskiego. Przepraszam, trochę się stresuję. Plany zakładają zmianę środowiska i terenów rekreacyjnych mających wpływ na zdrowie i życie mieszkańców. Wczoraj, 22 kwietnia, obchodziliśmy Dzień Ziemi. Widzieliśmy w social mediach, jak burmistrz wręcza tak zwany czek, który gmina Pszczyna otrzymała od Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Padły tam słowa, że będziemy dbać o przyrodę, dbać o zwierzęta i promować edukację ekologiczną. Spotkanie, o którym wspominałem, dotyczy właśnie przyrody i zwierząt, ale również i życia tysięcy ludzi. Ogrom z nich nie zgodziło się poprzez formalne wnioski i tu pragnę powiedzieć, że było ich ponad 1000 złożonych na procedowanie planu ogólnego i strategii gminy w obecnej formie, realizacja PSZOK oraz terenów przemysłowych w Jankowicach. Owy plan oraz strategia są zaprzeczeniem słów „dbanie o przyrodę i zwierzęta dla Jankowic”. To również ekonomiczny cios dla gminy, bo teren jest prywatny, co najmniej 20 hektarów jednego właściciela. I moje pytanie, jakie konkretne działania, Panie Burmistrzu, Pan podjął lub podejmie, aby tereny zielone i rolne pozostały w swojej obecnej formie? Przecież zapewnił Pan, że sprzeciwi się ich oznaczeniu jako tereny przemysłowe. No myślę, że tu poniekąd była odpowiedź na pytania radnego Kordiana Piszczka. I teraz słowo do radnych. W jaki sposób państwo radni skorygują ten, jak mniemam, ogromny błąd planistyczny, który przeszedł wcześniej bez echa, a który ma wpływ na życie tak wielu? Jedna osoba, właściciel terenu, dodatkowo niebędący tutejszym mieszkańcem, nie powinien mieć silniejszego głosu niż tysiące mieszkańców. Dlatego zachęcam wszystkich radnych o rozsądne i uważne głosowanie, które doprowadzi do cofnięcia tych złych planów. Dziękuję.”*
4. Głos zabrała Pani Łucja Prządka. Powiedziała: *„Moi kochani, to są takie przyziemne sprawy, ponieważ ja już też jestem o mało co eksponatem muzealnym, prawda? Więc interesują mnie sprawy wiekowe, ponieważ część przedstawiłam na zebraniu osiedlowym, tych spraw różnych. Natomiast ponieważ jest Was sporo, jesteście decyzyjni, więc może akurat gdzieś ktoś... Wydaje mi się, że to takie właśnie są ważne sprawy dla starszych i starych*

mieszkańców, do których też należę. Jest taka prośba, żeby gdzieś na urzędzie miasta zamocować skrzynkę, do której można wrzucić pytania. Nie każdy, nie każda babcia, nie każdy dziadek ma okazję wejść, znaleźć odpowiednie biuro czy wytłumaczyć, o co mi chodzi. Wrzucam kartkę. Oczywiście na dwoje babka wróżyła. Może być wrzucane nie wiadomo co. No znamy ludzi, prawda? Także... Ale coś takiego by się przydało. Następna sprawa to Urząd przy ulicy Dworcowej, filia, gdzie między innymi ludzie chodzą po te opaski ratujące życie. To jest umieszczone na drugim piętrze. Wąskie schody u góry. Ktoś, kto idzie z laską, może jeszcze wyjdzie, ale zejść to chyba zjechać po gelyndrze, bo inaczej sobie nie wyobrażam. Natomiast ci, którzy tam bywają... Jedna z pań opowiadała właśnie, że i tak nie weszła do biura, bo stoliczek był wystawiony na korytarz przy tym krzeselku. Więc może ten stoliczek i krzeselko wystarczy, żeby go znieść na dół do innego biura i tam na parterze ludzi obsługiwać, bo naprawdę bardzo trudno jest tam wyjść i zejść. Co tu jeszcze ciekawego? Myślę też, nie tylko ja, o koszach. O takich otwartych koszach na śmieci, jak to było za starego pierwej, kiedy z karą, starsi, jeśli pamiętają, jeździł Walek Duda i jedną karą i jedną mietlą wysprzątał całe Śródmieście. W kościele śpiewał, oczywiście z daleka było słychać, jaki ma głos fantastyczny. I on jeden dał sobie radę. Teraz no są różne firmy do zbierania, natomiast chodzi nam o taki kosz niewielki, otwarty, do którego można wrzucić to, co drobne pijoczki wyciekają po drodze, czyli jakieś butelki, puszki, papierzyska i psie odchody, bo okazuje się, że kultura rzeczywiście trochę się podniosła. Państwo psiarze chodzą z woreczkami i zbierają odchody, ale ponieważ spacer się zaczął i dopiero czas z psem przejść jakiś kawałek, co z tym woreczkiem zrobić? No więc na skwerkach, na chodnikach, przy posesjach ludzie się wściekają po prostu. Zostawiają elegancko woreczki. Niektórzy nawet mówili, że wieszają na drzewach po drodze, jak idą, prawda? No to są ludzie. No i trzeba jakieś wyjście znaleźć. Ja myślę o takim starym, normalnym koszu... Kartka spadła. Który przydałby się... No i wspominam świętej pamięci Walka Dudę, bo on by przyjechał z tą karą przez miasto, wyciepałby to wszystko, byłby spokojny. Będziemy mieli nową zamiatarkę już w kwietniu. Nazwiemy ją Walek Duda. Bardzo proszę, jestem za. Ona będzie rozcierała te odpady od psów. I jeszcze jedna taka rzecz z tych drobnych, ale już może dotycząca w większej mierze dyrektorów szkół, dyrektorów przedszkoli, jakichś społeczników. Moi kochani, zróbcie coś, żeby ruszyć w Pszczynie harcerstwo. To jest niesamowite. To była kiedyś... To był największy Hufiec w Komendzie Chorągwi Katowickiej. Teraz owszem, w Piasku gdzieś się coś ruszyło, w Studzienicach, w Dwójce czy coś, ale nie ma czegoś takiego. Idzie trzeciomajowy pochód, o tym też jeszcze, i idzie klasa z rolniczej, właśnie ta techniczna, harcerza ani pół. Tak na marginesie, nie wiem, czy kiedyś w liceum pedagogicznym... Słucham? No ja mam już bryłę, muszę zmienić. Tak nawiasem mówiąc, kiedyś w liceum pedagogicznym uczono tańców różnych, ludowych, takich siakich. Nie wiem, czy w tej klasie technicznej uczył chodzenia. Idzie orkiestra, gra. O, ci młodzi ludzie, Chryste Panie, każdy inną nogą... No ale to już... Na marginesie. To są takie sprawy doraźne. Natomiast myślę jeszcze o organizacji imprez, ale może, żeby nie przedłużać i nie zawracać głowy, to ja na przykład chętnie się zaangażuję w jakąś komórkę organizacyjną, która uważam, jest niezbędna przy organizacji świąt gminnych, powiatowych, czyli 11 listopada. To już właściwie jest z głowy. I to się toczyło 4 lata, żeby pójść pod pomnik. Panie burmistrzu, Pan pamięta? Natomiast 3 Maja

to jest święto radosne, wesołe. Uważam, że nie trzeba ograniczyć przemówienia. Farsz nasz pszczyński załatwi wszystko eleganckim kazaniem. Nie trzeba tego powtarzać w zdaniach przez burmistrza, przez starostę, przez posła. Należy ich przywitać ładnie, ale koniec. Występy mają być i muzyka, bo to jest święto radosne. Jedna wiązanka kwiatów od burmistrza, jedna od starosty. Koniec chodzenia z trzema kwiatkami. Jeszcze nie daj Boże, ktoś się potknie po drodze i... To nie są te czasy. To nie są te czasy. To też musi być eleganckie, ładne, ale zorganizowane, żeby to nie tworzyło takiej, ja wiem, małomiasteczkowej jakiejś... Wiesz co, zrobimy sobie to święto, ty zrobisz to, ty zrobisz to, odwalone, załatwione. Nie. To musi mieć ręce i nogi. Wprawdzie w jakimś mniejszym wymiarze czy... I to... O, i jeszcze jedna. Myślę o gali, o gali sportowej. Nie wiem, czy to gala sportowa, czy gala anonima, czy o co chodzi. W każdym bądź razie uważam, że popełniono niesamowity błąd w organizacji. To znaczy, wychodzi trzynastka czy piętnastka tych najmłodszych sportowców, dzieci czasem, ustawiają się w rzędzie i teraz zaczyna się latanie, powiedzmy, z kwiatkiem po list gratulacyjny, po nagrodę. Goni burmistrz, goni zastępca, goni dyrektor, goni prezes. Ta cała trzynastka czy piętnastka stoi. Jest cisza. Pan prowadzący co jakiś czas mówi wielkie brawa, wszyscy klaszczą chwilę i dalej jest cisza. Uważam, że to musi być organizacyjnie zmienione. A poza tym dzieci wychodzą, a my, rodzice dzieci i dziadkowie, bo ja mam sześcioro wnucząt, w tym trzech mistrzów sportu, stoją i czekają, aż się to skończy. A wyobrażam sobie, że można by wezwać delikwenta, powiedzieć, jak się nazywa i jakie ma osiągnięcia. Jedno zdanie, jeden wynik. Wręczyć mu kwiatek, on się ustawia, czeka i dalej. A to już są szczegóły, nie będę tego... Ale naprawdę trzeba to zmienić, bo te dzieci stoją 10-15 minut, aż wszystkim się wręczy, potem schodzą, tak że pod koniec imprezy właściwie była połowa sali, bo każdy wziął swojego, który już dostał, i poszli do chałupy. Ta reszta jeszcze została. To można organizacyjnie zmienić i zapewnić... Zapełnić czas. Zapełnić czas, żeby po prostu się coś działo, a nie tylko władza goniła sprawą na lewo, prawda? Nie wypada. Najlepszy był awokado na sportowym święcie. No to właściwie tyle. No to dziękujemy. Za zarządzenie, ale jeśli by trzeba było czy coś, to ja chętnie posłużę, ponieważ w nauczycielstwie siedzę od urodzenia, także..."

Ad vocem Zastępcy burmistrza Magdalena Czarnecka powiedziała: „Oczywiście Pani Łucjo, jeśli Pani sobie życzy to zapraszam. Możemy rozmawiać o różnych tematach, bo większość z nich dotyczy mojej działki. Natomiast ja chciałam tutaj głośno się odnieść do tego stwierdzenia, że u nas nie ma harcerstwa, bo myślę, że harcerze nasi pszczyńscy mogą się teraz poczuć bardzo dotknięci. Mamy około 200 harcerzy w naszych szkołach. Mamy bardzo dobrą współpracę z hufcem czechowickim, pod który nasze harcerstwo podlega. Spotykamy się i z komendantką hufca i z całym zarządem, uczestniczymy w wydarzeniach wspólnych i nasza młodzież, nasi harcerze uczestniczą w naszych wydarzeniach, w tym obchodach 3 maja i 11 listopada, regularnie. Więc być może nie zostali dostrzeżeni, natomiast my im zawsze też dziękujemy za to, że uczestniczą, więc chciałam to sprostować, bo to takie istotne, ponieważ ktoś mógłby to odebrać, że rzeczywiście my nie dostrzegamy ich obecności, a bardzo dostrzegamy tę obecność. Dziękuję bardzo”.

5. Przewodniczący rady Leszek Szczotka przedstawił informację z działalności Rady Miejskiej w Pszczynie w okresie międzysesyjnym. Powiedział, że 20 kwietnia odbyło się wspólnie

posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Społecznych oraz Komisji Zdrowia. W tym samym dniu odbyło się także posiedzenie Komisji Budżetu, 21 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Sportu i Kultury Fizycznej, Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, każda z osobna.

6. Przewodniczący rady przypomniał o obowiązku złożenia do końca kwietnia br. oświadczenia majątkowego wraz z kopią PIT za 2025 rok w dwóch egzemplarzach.
7. Prowadzący obrady powiedział, że do Rady Miejskiej w Pszczynie wpłynęła informacja o działalności Nadleśnictwa Kobiór w 2025 roku oraz planach na 2026. Przekazał to pismo wszystkim radnym do wiadomości w informatorze i poprosił o zapoznanie się.
8. Prowadzący obrady zwrócił się do przewodniczących stałych komisji o wyznaczenie terminu wspólnego posiedzenia komisji w sprawie PSZOK-a.
9. Przewodniczący rady Leszek Szczotka powiedział, że kolejna sesja Rady Miejskiej planowana jest na 21 maja 2026 r.
10. Przewodnicząca Komisji Gospodarki zapytała, czy przewodniczący komisji mają się zgłosić do Przewodniczącego rady, żeby ustalić tą wspólną komisję. Przewodniczący rady powiedział, że sami przewodniczący komisji mają ustalić sobie ten termin. Burmistrz Pszczyny poprosił, aby przy ustaleniu terminu uwzględnić ich kalendarze, bo mój zespół chciałby też oczywiście uczestniczyć.

ad. 8.

Prowadzący obrady stwierdził wyczerpanie porządku obrad. Podziękował wszystkim za uczestnictwo w obradach i o godz. 15²³ ogłosił zamknięcie XXVII sesji Rady Miejskiej w Pszczynie.

Protokołowała: Katarzyna Pękala



[PODPIS]
Przewodniczący obrad:



Leszek Szczotka